NUMER 52.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Lutego / 6 Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 6 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, mając na względzie, że Franciszek Swiebodzki, b. Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego, w ciągu przeszło 27 letniej służby, według poświadczenia władzy swej, odznaczał się gorliwością i uległ nieuleczonej chorobie pomięszania zmysłów, z której następnie umarł; pozostała zaś po nim wdowa Teresa Swiebodzka i troje dzieci, z których dwoje dotknięte kalectwem, oprócz wyznaczonej im, na zasadzie istniejących przepisów, pensji emerytalnej po rsr. 93 k. 75, żadnych innych środków utrzymania się nie mają i w bardzo krytycznem położeniu się znajdują, rozkazujemy: rodzinie tej, w drodze szczególnej łaski, uiszczać, na ogólnej zasadzie, pensję dodatkową w takiejże samej ilości, to jest, po rs. 93 kop. 75 rocznie, wdowie do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, a dzieciom aż do dojścia ich do pełnoletności. Dodatek ten pobranym być ma z funduszu, przeznaczonego w Budżecie Królestwa Polskiego na pensje w drodze łaski udzielane; wypłatę zaś onego liczyć od d. 1 (13) Czerwca 1860 r. czyli od dnia śmierci Swiebodzkiego.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

w Petersburgu, d. 12 (24) Grudnia 1861 r.

(podpisano) „ALEKSANDER."

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*

W dniu 14 (26) Lutego r. b. otwartą została Rada miejska w Pułtusku.

Członkowie Rady, wykonawszy w dniu tym przysięgę podług roty i obrządku, oznaczyli termina perjodycznych Rady miejskiej posiedzeń, i jednocześnie czynność swą rozpoczęli.

Na trzymającego pióro w Radzie, powołany został jednozgodnie pan Michał *Jaworski*, Rejent Okręgu Pułtuskiego.

Dyrektor Główny Prezydujący w Kom. Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyjednał zezwolenie Rady Administracyjnej Królestwa, na wysłanie za granicę, do Niemiec i Francji, kosztem Rządu, p. Juljana Skupiewskiego, Nauczyciela języka łacińskiego i greckiego w Gimnazjum Płockiem, Kandydata Moskiewskiego Uniwersytetu, i p. Tytusa Babczyńskiego, Magistra Nauk Fizycznych Nauczyciela Matematyki w Szkole Sztuk Pięknych, obu w celu przypatrzenia się organizacji Zakładów Naukowych średnich i wyższych i zbadania metod wykładu przedmiotów filologicznych i matematyczno-fizycznych, mianowicie tych, któreby przy mającej nastąpić reorganizacji naszych Zakładów naukowych zastosowanemi być mogły.

Dyrekcja Ubezpieczeń. — Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności, z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 18 Lut. (2 Mar.) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 195, na które, tudzież na dawniejsze w 655 wnioskach złożono rs. 8,711 kop. 40. Na żądanie zaś 112 uczestników (prócz procentu rsr. 13 kop. 13, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,060 kop. 53 i umorzyła książeczek 39. Przeto uczestników 13,901 posiada kapitał rs. 552,917 kop. 66.— W Warszawie d. 18 Lutego (2 Marca) 1862 r.— Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy skarbowe.— O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

II. Sposób obliczania, czyli lustrowania czystego gruntowego dochodu.

Do obliczania dochodu z posiadłości ziemskich według powyższych prawideł, wyznaczono komisje Powiatowe, po 15-tu komisarzy bezpłatnych dla każdego powiatu. Te komisje zebrały się każda w mieście swego powiatu i rozpoczęły swą czynność, każda od wykonania przez członków swoich przysięgi na wierność spełnienia poruczonej im czynności. Do tych komisij przybywali właściciele posiadłości ziemskich, tak świeccy jak duchowni, lub zarządzające temi posiadłościami osoby, a to z inwentarzami, czyli spisami dochodów, a w braku inwentarzy z rejestrami wysiewów i zbiorów płodów rolniczych, i na zasadzie tych materjałów podawali dochód, a potem wykonywali przysięgę, jako nic nie zataili. Jeśli nie sam właściciel ziemski składał przed pomienionemi komisjami inwentarze i rejestra, to w takim razie przysięgał on tylko na to, iż swemu rządcy lub ekonomowi sprawiedliwie dochód podać kazał.

Komisje te miały wyznaczony czas do zakończenia swego dzieła, nie dłuższy nad 3 miesiące. Nie były to, jak się widzieć daje, właściwe komisje lustracyjne w teraźniejszem rozumieniu, gdyż nie udawały sie na grunt posiadłości ziemskich, z których dochód był obliczany, wyjąwszy przypadek, gdyby odmówiono przybycia przed też komisje z inwentarzami lub z rejestrami, na ten czas upoważnione były wysyłać na grunt lustratorów, a ktoby na siebie środek takowy ściągnął, podwójny podatek przez lat 4 za karę płacić miał, ktoby zaś spełnienia lustracji zesłanym lustratorom nie dopuścił, posiadłość swą na rzecz skarbu utracał.

Nielustrowanie dochodu na gruncie i krótki czas do obliczenia onego wyznaczony, pokazuje jasno, iż rzetelność podanych przedmiotów dochodowych i samegoż dochodu pieniężnego, jak np. z młynów i propinacji, z grobelnego, targowego, polegała głównie na zaprzysiężeniu. Przydając do tego uwagę, iż przedmioty, z których dochód obliczano i ceny takowych, brane były według miejscowych zwyczajów, jak to wyżej objaśniono, wszystko to razem musiało dać miejsce niedokładnościom i omyłkom, i sprawiło, że w pewnych okolicach kraju, jako to w gubernji Radomskiej i częścią w Lubelskiej, właściciele ziemscy płacą w porównaniu z podobnemiż właścicielami innych okolic znacznie większy podatek ofiary; nawet leżące obok siebie posiadłości ziemskie, płacą nierówną w stosunku do swych dochodów gruntowych ilość tego podatku. Przyczynił się do tego i sam posuwający się czas, w ciągu którego wiele nowych gruntów ornych z pod odłogów i lasów wydobytych przybyło, wiele dóbr doznało zmiany w ludności i w sposobności ciągnienia dochodów. Fakt ten, który uwydatnił się jeszcze więcej od czasu podniesienia stopy ofiary, jak się o tem niżej mówić będzie, a zwłaszcza gdy od włącznie r. 1849 podwyższono ją o połowę. O nierówności ofiary w jednych posiadłościach względem drugich, miano przekonanie zaraz w samym początku ustanowienia tego podatku, i w roku 1789 uchwalono przeznaczyć do zniesienia tej nierówności komisję koekwacyjną, ale działania jej nie rozwinęły się. Były bowiem w ówczas pilniejsze rzeczy do czynienia, a porównywanie nie było rzeczą do wykonania łatwą. Może z czasem przyszłoby było do tego, ale wypadki szybko po sobie następowały, byt Królestwa ustał, a nowe rządy nie podniosły zamierzonego porównania.

Pod obliczenie dochodu z posiadłości ziemskich, dopełniane w celu opodatkowania go ofiarą, podciągnięto także dobra ówczesne Starościńskie, czyli Królewszczyzny, dziś dobrami Rządowemi zwane, tudzież inne posiadłości ziemskie uprzywilejowane, lecz do opłaty ofiary te jedynie powołano, które nie opłacały kwarty, to jest czwartej części dochodu swego; a te co opłacały kwartę, płaciły rzeczywiście, lubo nazwa pierwotna kwarty pozostała, połowę, półtrzeciej, czyli pięć ósmych i półczwartej kwarty, czyli siedm ósmych części dochodu, co jeśli przewyższało ofiarę, tej już nie wymagano.

Teraz należy wymienić i opisać co się zmieniło w zasadach poboru podatku ofiary, w czasie po pierwotnem jego ustanowieniu upłynionym. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wszystkie dzienniki francuzkie zajmują się mową księcia Napoleona, która, zdaniem wszystkich, sprawiła wielkie wrażenie tak w Senacie, jak i po za jego obrębem. Dzienniki stronnictwa lewego wychwalają i ostateczne wnioski i świetność ich przedstawienia; organa zaś strony prawej, nie zaprzeczając księciu talentu mówcy, zbijają jego wywody. Dzienniki niegdyś półurzędowe prawie milczą o projektowanem przez księcia załatwieniu kwestji rzymskiej, czekając co powie w imieniu rządu p. Billaut, który oświadczył że ostateczne wnioski księcia nie zgadzają się z myślą kierującą polityką Francji w tej kwestji. Mimo to mowa księcia będzie miała w całej Francji, a nawet i w Europie podobny rozgłos jak zeszłoroczna, bo jakkolwiek kwestja rzymska, ani na krok od roku nie postąpiła w krainie faktów, to jednak rok czasu mógł ją posunąć w krainie pojęć w co kwestji tej, prawie wyłącznie moralnej, może jest ważniejsze. Dzienniki przychylne jedności Włoskiej, powiadają że na p. Billaut spadł trudny obowiązek zbijać ścisłe i historyczne dowody i stanowcze wnioski postawione przez księcia Napoleona, sam też ten minister, bez pochlebstwa miał oświadczyć księciu, że mowa tego ostatniego wprowadza go w niemały kłopot.

Podana wczoraj w depeszach telegraficznych treść artykułu *Constitutionnela*, była zupełnie niedokładną, i niedostatecznie wskazywała, iż donioslość tego artykułu jest daleko znaczniejsza, niż zaprotestowanie przeciwko fałszom i potwarzom rozpuszczanym dla rozjątrzenia nieporozumienia pomiędzy Cesarzem a ciałem prawodawczem. Jest to najwyraźniej manifest półurzędowy przeciwko sprawozdaniu komisji w sprawie dotacji hr. Palikao, zbijający po kolei wywody sprawozdania i kończący się napomknięciem, że sprawozdanie to jest dziełem nieprzyjaciół Cesarstwa. „W istocie, im dłużej rozważamy, powiada p. Limayrac, im bardziej roztrząsamy co jest a czego niema w tem sprawozdaniu, tym silniejszego nabieramy przekonania, że panująca w nim myśl, nie wyraża prawdziwej myśli ciała prawodawczego, tak przejętego duchem naszych instytucij, tak przywiązanego do rządu, jaki sobie Francja nadała." W podobnym duchu przemawia *Pays*, utrzymując, że skutkiem intryg, zupełnie zmieniono w oczach izby znaczenie projektu i że nieporozumienie zniknie zaraz, jak tylko uczucia Cesarza i izby, będą się mogły swobodnie wyrazić. Jak się zdaje, teraźniejsza izba nie oprze się naciskowi wywieranemu przez te artykuły wskazujące usposobienie rządu; prawdopodobnie wbrew wnioskom komisji, prawo będzie przyjęte przez izbę, chociaż opór jej możeby znalazł, jak zapewniają korespondencje, poparcie w opinji publicznej, która szczególniej na prowincji wcale nie jest przychylna dotacji.

Sprawa ta, równie jak i rozprawy w senacie tak silnie zajmują uwagę w Anglji, że w tamtejszych sferach politycznych kwestje te wyrugowały wszelkie inne wewnętrzne i zewnętrzne sprawy. Dzienniki angielskie prawie wyłącznie zajęte są sprawozdaniem p. Jouvenala, wnioskującem za odrzuceniem projektu Cesarskiego i uważają ten spór za najważniejszy wypadek we Francji od 2-go Grudnia 1851 r. Opinja tamtejsza także popiera opór izby i w obec oświadczenia *Constitutionnela*, że zasługi jen. Montauban stanowią najpiękniejszą kartę w historji Francji, niektóre dzienniki angielskie przypominają, że zwycięztwo 10-tysięcznego wojska, mającego żłobkowane działa i broń doskonałą, nad 25 tysiącami zbieraniny tatarskiej, najnędzniej w świecie uzbrojonej, nie jest wcale czynem nadzwyczaj bohaterskim, do rzędu jakich nie można także zaliczyć barbarzyńskiego zrabowania i spalenia letniego pałacu Cesarza chińskiego.

Wzburzenie umysłów z powodu zawieszenia kursu p. Renana, pomimo listu Cesarza do tego profesora, nie uspokoiło się, tak, że wywołało ze strony rządu, surowe środki, o jakich donoszą depesze.

Wiktor Emmanuel przyjął dymisję p. Ricasolego i powierzył uformowanie gabinetu p. Ratazzemu, który wbrew krążącym pogłoskom nie powołał do jego składu p. Fariniego. Depesze podają dwie nieco różne listy ministrów. Pomimo, że nowy gabinet został już uformowany, jak donosi *Ajencja kontynentalna*, objęcie przez niego steru rządu dla ważnych powodów politycznych, chwilowo zostało wstrzymane. Podawane przez depesze z Turynu wiadomości o powodach przesilenia ministerjalnego, wskazują raczej drugorzędne okoliczności, które tylko przyśpieszyły to przesilenie. Głównym zdaje się być powodem, nieporozumienie Króla z swemi doradcami.

Wnioski stawiane przez komisję sejmu berlińskiego w sprawie reformy związku niemieckiego, w obec stanowiska zajętego przez gabinet, zdawały się przepowiadać rychłe przesilenie. Jednakże, jak się okazuje z artykułu ministerjalnej *Allg. Preussische Zeitung*, gabinet nie chce doprowadzić rzeczy do ostateczności. Dziennik ten powiada, że komisarz rządowy oświadczył się nie przeciw duchowi wniosków komisji, ale przeciwko sposobowi w jaki zostały, postawione. Oświadczenie rządu nie jest protestacją, lecz wskazówką, że wnioski te w nowej formie nie odpowiadają widokom i zamiarom rządu. Izba deputowanych ze swej strony okazuje usposobienia pojednawcze. Tak komisja budżetowa żądała bardziej szczegółowego podziału na rozdziały budżetu wojskowego, żeby zamknąć pole do samowolnych przenoszeń funduszów. Wskutek uwag ministra, komisja ograniczyła się teraz wyrażeniem nadziei, że w roku następnym budżet ten będzie bardziej szczegółowo ułożony. Mówią także o prawdopodobieństwie drugiego ważniejszego ustępstwa, któreby wzmocniło pojednanie gabinetu z parlamentem, mianowicie o możliwości zatwierdzenia przez ten ostatni budżetu wojskowego.

W Wiedniu sprawy finansowe zagrażają poróżnieniem gabinetu z większością izby niższej, która podobno nie udzieli sankcji układom pomiędzy p. Plenerem a bankiem. Układ ten, szczególniej na prowincji, wzbudza wielkie niezadowolnienie.

Podług wiadomości z Wiednia, położenie Omera-paszy w Hercegowinie, nie jest wcale świetne. Armja turecka zamknięta jest w swych obozowiskach, tak porą roku jak i głodem. Powstańcy mają w swym ręku wszystkie ważniejsze przejścia i otoczyli wszystkie twierdze; a o poddaniu się naczelników nawet niema mowy. *Ost-und-West* zapewnia, że Austrja przekonawszy się o nieudolności rządu tureckiego do przeprowadzenia reform politycznych i społecznych, poleciła swemu konsulowi w Trebinji znieść się wprost z Łuką Wukałowiczem w celu uspokojenia kraju, przy czem pierwszą rękojmią miałoby być wydalenie wojska i urzędników tureckich. Zresztą spodziewają się tam ogólnego powstania w Czarnogórzu i Serbji, jak tylko pora roku pozwoli na rozpoczęcie działań wojennych.

Journal de St. Petersbourg z d. 27 Lutego, pod wiadomościami zagranicznemi, podając treść rozpraw nad adresem na posiedzeniu Senatu francuzkiego d. 20 lutego, pisze:

„Pierwszy, zabrał głos p. Larabit, który jak sam oświadczył o mało nie znalazł śmierci w wodach Elstery, wraz z księciem Poniatowskim. Wojskowe wspomnienia p. Larabita, wzbudzają w nim wielką sympatję dla Polski, o której mówił raczej z uczuciem, niż ze znajomością rzeczy. P. Larabit uznał za stosowne odwołać się na korzyść Polski, „do szla„chetnych uczuć Cesarza Aleksandra II, które „sławi cała Europa, za wielkie i liberalne refor„my, jakie usiłuje wprowadzić w innych swych „posiadłościach"; oświadczył on, że Francja nie chcąc zrywać z Rosją „przymierza zape„wniającego pokój Europy, ma prawo żądać „od Monarchy rosyjskiego łaski i opieki dla „nieszczęśliwego narodu, który bohatersko „pozostaje wiernym swej religji i narodowo„ści." Trzeba powinszować p. Larabitowi za oddanie sprawiedliwości części działań panowania Cesarza Aleksandra, lecz trzeba ubolewać że nie zrozumiał lepiej zamiarów wyrażonych przez tego Monarchę względem Polski, i że nie oddał im lepszej sprawiedliwości. Nie wdamy się ubocznie w głębokie rozprawy tego co zrobił Rząd Cesarski dla Polski; każdy kto tylko badał zblizka wypadki — a którego sąd nie dał się obłąkać opowiadaniom wyraźnie niedokładnym lub potwarzom — wie dobrze, że gdyby zła wiara i duch buntu, nieszczęsnemi działaniami, nie stawiły w Polsce oporu wykonania dobroczynnych postanowień wydanych przez Cesarza Aleksandra II, wielki postęp byłby już nastąpił w tem Królestwie, któremu Monarcha tylokrotnie dał poznać swą rozległą łaskę i stałą opiekę.

P. Larabit nie proponował poprawki do projektu adresu i zakończył swą mowę temi słowy: „Co do Polski, pokładam nadzieję „w przyszłości i w charakterze wspaniałomyśl„nym Aleksandra II." Lecz powinienby był dodać: „Pokładam nadzieję w prawości i roz„tropności Polaków." Czego on nie dopowiedział, my za niego powiemy, a wówczas będziem mogli podzielać jego nadzieje; przyszłość bowiem Polski będzie bezwątpienia szczęśliwą i pomyślną, jeżeli w tem Królestwie, zdrowy rozsądek i uczucie obowiązku przemówią głośniej od namiętności nierozważnych, których pobudzanie zaprowadzić może tylko do katastrof.

Życzliwość ojcowska Cesarza Aleksandra II rozciąga się bez różnicy i w jednakim stopniu wspaniałomyślności i miłości do wszystkich jego ludów, a jedynie od samej Polski zależeć będzie zyskanie najwyższej możebnej pomyślności, pod tem panowaniem płodnej inteligencji. Lecz ludzie, którzy bąć w Polsce, bąć za granicą, mniemając służyć Polsce, protestują i spiskują przeciw prawom stanowiącym podstawy zasadnicze równowagi europejskiej, depcą traktaty i prawa, powstają na władzę, w której powinniby szukać pomocy i podpory, ludzie ci błędną idą drogą, a coby mieli dążyć do postępu i korzyści moralnych i materjalnych, do których Cesarz otworzył drogę, idą na oślep ku strasznym rozczarowaniom.

Anglja.

Londyn, 28 *Lutego.* Wczoraj wieczorem złożoną została w parlamencie znaczna liczba dokumentów dotyczących blokady portów południowych stanów skonfederowanych. Większą część tych dokumentów stanowią sprawozdania posła angielskiego w Waszyngtonie, rozmaitych konsulów angielskich w portach amerykańskich, admirała dowodzącego siłami morskiemi Anglji na wodach amerykańskich i podwładnych mu oficerów. Wszystkie te sprawozdania obejmują dowodzenia, że blokada portów południowych nie jest rzeczywistą.

Mowa jest tu o niektórych zmianach, zajść mających w gabinecie. Zapewniają, że stanowisko sir Roberta Peel, ministra do spraw irlandzkich, może stać się źródłem nieskończonych dla rządu nieprzyjemności, odkąd ten mąż stanu obraził, w osobie p. O'Donoghue, całe młodo-irlandzkie stronnictwo. W skutku tego lord Palmerston zamierza posłać do Irlandji W. Cowper'a, którego dotychczasową posadę ministra robót publicznych chce powierzyć zbyt sangwinicznemu Robertowi Peel. Są to dotychczas tylko pogłoski, a większość irlandczyków z żalem rozstałaby się z sir Robertem Peel, ożywionym jak najlepszemi dla bratniej wyspy chęciami i odznaczającym się prawdziwie książęcą hojnością pod względem dobroczynności prywatnej.

Pomimo raportów, o których wyżej wzmiankowaliśmy, a które dowodzą nierzeczywistości blokady portów południowych, angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, ożywione chęcią utrzymania dobrych z rządem waszyngtońskim stosunków, uznaje tę blokadę za rzeczywistą o tyle, o ile stawia przeszkody okrętom krajowym i zagranicznym. Jest to najumiarkowańsze i najbardziej przyjacielskie pojmowanie tej drażliwej kwestji, za co amerykanie północni zapewne wdzięczni będą rządowi angielskiemu. Lecz z drugiej strony umiarkowanie to oburzy stronnictwo parlamentarne, złem okiem na blokadę patrzące.

Księżniczka Alicja, bawiąca obecnie w willi w okolicach Windsoru, ma jutro wrócić do Osborne. Zmiana powietrza wpłynęła zbawiennie na stan zdrowia Jej Kr. Wysokości. W Windsorze robią już przygotowania do przyjęcia Królowej, spodziewanej tam najpóźniej 12-go Marca.

Kongres międzynarodowy dobroczynności zgromadzi się w Londynie 4-go Czerwca, jednocześnie z tak zwaną *National Associacion for the promotion of social science.* Posiedzenia tych dwóch zgromadzeń, będą nadzwyczaj ożywione, albowiem w tymże czasie Londyn będzie nadzwyczaj zwiedzany z powodu wystawy powszechnej.

Austrja.

Wiedeń, 3 *Marca.* Jeden z dzienników wiedeńskich wspomina o pogłosce, jakoby rząd zamierzał zamknąć na początku kwietnia posiedzenia rady państwa i zwołać w ciągu tegoż miesiąca sejmy krajowe. Podług tych pogłosek, których prawdopodobność rozsiewacze ich opierają na rozpisaniu wyborów dodatkowych do sejmu czeskiego i na okólniku namiestnictwa węgierskiego, rząd zamierza postawić radzie stanu, przed zamknięciem jej posiedzeń, żądanie przyjęcia en bloc wszystkich propozycij finansowych, oraz zostających z niemi w związku projektów dotyczących banku i podatków, ażeby w ten sposób pierwsza sesja rady państwa nie skończyła się nic prawie nie zdziaławszy.

Presse wiedeńska nie przyznaje tej pogłosce prawdopodobieństwa. „Przytoczone dla jej poparcia powody," powiada dziennik powyższy, „są za słabe. Wybory dodatkowe na wakujące w sejmach krajowych miejsca reprezentantów, odbywały się niejednokrotnie zeszłych miesięcy, a nikt nie wyprowadzał ztąd wniosku o bezzwłocznem tych sejmów zwołaniu. Co do przyszłego sejmu węgierskiego, władze węgierskie zbyt często o nim wspominają, ażeby obecna wzmianka mogła mieć jakie szczególne znaczenie. Bardziej jeszcze niż powyższe względy, nasuwa nam niedowierzanie co do pogłoski, o której mowa, ta okoliczność, że ministerjum nie może w żaden sposób przypuszczać, ażeby rada państwa zgodziła się na sumaryczne rozwiązanie, bez poprzedniego roztrząśnięcia, najważniejszych dla monarchji kwestij. Gdyby nawet, czego przypuścić niepodobna, gabinet był pewny zyskania w radzie państwa większości dla takiego plannu, wyrównywającego zamachowi stanu, to i wówczas nie byłby tak lekkomyślnym, iżby taką taktyką zburzył podstawy konstytucjonalizmu, który własną zaczął wznosić ręką. Te są powody nie dozwalające nam wierzyć pogłosce wyż wzmiankowanej. Przeciwnie dowiadujemy się, że zamiarem jest gabinetu przedłużyć posiedzenia rady państwa do końca sierpnia, a nastepnie zwołać we wrześniu sejmy krajowe. Z wiarogodnego źródła dodają nawet, że rząd ma zamiar przesłania radzie państwa, jeszcze przed majem, projektu budżetu monarchji na r. 1863. Sprzeczność tej wiadomości, pochodzącej ze sfer najwiarogodniejszych, z pogłoską, we wstępie wzmiankowaną, jest zbyt rażąca."

Francja.

Paryż, 1 *Marca.* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego, p. Jouvenal, wśród powszechnego milczenia, odczytał sprawozdanie komisji w kwestji dotacji hr. Palikao. Początek sprawozdania wcale nie pozwalał przewidywać postawionych w końcu wniosków; wychwalał on dzielność wojsk, nową sławę broni francuzkiej i wielkość przedsięwzięcia dokonanego w Chinach; przypominał nagrody udzielone armji przez Cesarza; podług sprawozdawcy armja nie powinna wątpić o wdzięczności i współczuciu ciała prawodawczego, które dało ich dowody łącząc się do nagrodzenia i podwyższenia jej płacy. Nie byłoby godnem izby, powiada on, rządzić się zasadą sknerczej oszczędności; lecz komisja nie mogła zapomnieć, że izba jest stróżem zasad prawa publicznego francuzkiego i że przed powagą prawa powinny umilknąć wspaniałomyślne względy. Sprawozdanie walczy przeciwko ustanowieniu nowego majoratu i bada czy okoliczności koniecznie zmuszają do obejścia prawa i czy takie znaczne obciążenie księgi wieczystego długu państwa przy obecnym stanie finansów jest tak konieczne. Dla tego, powiada sprawozdanie, trzeba było, aby monarcha wyczerpał wszelkie łaski, jakimi rozporządza, (tak jak to miało miejsce względem marszałka Pelissier) i już nie miał czem wynagrodzić zasługi. Komisja, na podstawie słów Monteskiusza, obawia się czy nie byłoby niebezpiecznem, aby powab nagród pieniężnych nie zajął miejsca myśli o sławie. Z tych powodów wnioskuje, jednomyślnością wszystkich 9 członków za odrzuceniem projektu do prawa. Odczytanie tego sprawozdania, ustępy którego, jak naprzykład o bezinteresowności dziadów walczących pod Denain i Fontenoy, dla otrzymania krzyża świętego Ludwika, za czasów

rewolucji, dla otrzymania szabli honorowej, za Napoleona I-go, dla orderu Legji Honorowej, przyjęte były głośnemi oklaskami, sprawiło wielkie w izbie wrażenie.

Teraz wszyscy pytają się co dalej będzie? czy izba przyjmie wnioski sprawozdania, czy też je odrzuci? Gdyby głosowanie nastąpiło zaraz po odczytaniu raportu, niewątpliwie izba znaczną większością odrzuciłaby projekt rządowy, lecz w ciągu tygodnia mogą zajść rozmaite wypadki, które wpłyną przeważnie na usposobienie umysłów.

Tymczasem giełda zaniepokoiła się nieporozumieniem ciała prawodawczego z rządem. Wyrażenia sprawozdania, żywsze i ściślejsze, aniżeli można się było spodziewać, znacznie się przyczyniają do uporczywej odmowy ze strony Cesarza, przystania na jakiekolwiek układy i jak przynajmniej mówią osoby mające stosunki ze dworem, sprawiły tam wielkie rozdrażnienie, pod wpływem którego jenerał Montauban, może otrzyma laskę marszałkowską. Poprawki, jakie mają być wniesione w ciele prawodawczem do tego prawa, prawdopodobnie nie utrzymają się.

Monitor, pod wiadomościami rozmaitemi zaprzecza pogłoskom, jakoby w czasie ostatnich manifestacij, jakikolwiek student został zabity lub raniony. Z innych źródeł donoszą, że powodem do tej pogłoski był zapewne wypadek, iż jakiś student w czasie manifestacji został ruszony apopleksją i przeniesiony do szpitala wkrótce umarł.

P. Renan w liście do *Constitutionnelu*, zaprzeczył podanej poprzednio wiadomości, jakoby obejmując katedrę w kolegjum francuzkiem, miał przyjąć jakieś warunki. Co do wykładów jego, krążą rozmaite pogłoski, jedni twierdzą, że takowe zaraz rozpoczną się na nowo, inni, że p. Renan podał się do dymisji.

Zapewniają, że wielu biskupów, pomimo ogłoszonej w *Monitorze* noty, wybiera się do Rzymu na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich.

Według *Pays*, traktat handlowy z Prusami, ma ustanowić okresy przejściowe, tak, że zmniejszenie cła będzie stopniowe. Państwom interesowanym niemieckim miał zostać przesłany memorjał, wskazujący sposób tego stopniowego zmniejszania się, do czasu wyekspirowania konwencji Związku celnego.

Rozmaicie przewidują wypadki wyprawy w Meksyku; podług jednych, znających dostatecznie ten kraj, sprzymierzeni dojdą do stolicy bez wystrzału i chyba tylko w jednym miejscu pod Puenta Nazional, mogą spotkać opór; inni zaś utrzymują, że należy się go spodziewać, jak w Hiszpanji za czasów pierwszego cesarstwa. Zdaje się, że żadne z tych twierdzeń, nie zasługuje na bezwzględą wiarę.

Szwecja i Norwegja.

Sztokholm, 24 *Lutego*. W radzie państwa, złożonej z reprezentantów Szwecji i Norwegji, Król, na skutek jednomyślnej wszystkich reprezentantów uchwały, postanowił, że na teraz nie będzie miała miejsca rewizja aktu unji Szwecji z Norwegją, że sprawy, które spowodowały zwołanie pomienionej rady państwa, będą i nadal w podobnemże zgromadzeniu roztrząsane, oraz że wszystkie akta, dotyczące kwestji rewizji, zostaną drukiem ogłoszone i komu należy rozdane.

Włochy.

Turyn, 27 *Lutego*. Od onegdajszego posiedzenia izby, rozdwojenie między stronnictwami, które już od pewnego czasu, jakkolwiek nieznacznie, czuć się dawało, zaczyna coraz bardziej na jaw wychodzić. Gabinet zjednał sobie wprawdzie lewe stronnictwo, ale ztąd wynikł rozdział w większości i kilku jej członków zaczyna się już od niego odstręczać. Nazwiska ich należy jeszcze zachować w tajemnicy, dopóki się rzecz całkowicie za kilka dni nie wyjaśni. Posiedzenia izby podczas ostatnich dni karnawału, nie będą mieć miejsca. Ponieważ podany przez kilku deputowanych projekt zawieszenia ich na dni 15, nie został przyjęty, rozpoczną się więc na nowo 6-go marca i można się spodziewać, że będą zajmujące.

Mówią bardzo o połączeniu, czyli jak je tu nazywają *connubio*, p. Ratazzego z p. Farini. Jakkolwiek ci dwaj mężowie stanu, którzy od pewnego czasu widocznie są w opozycji z obecnem gabinetem, a przynajmniej nie sprzyjają jego polityce, porozumiewali się już w tym względzie, nie zdaje się jednak, aby stanowczy jaki układ stanąć miał między nimi. Zresztą p. Farini jest ciągle cierpiący, a tem samem nie może sprawami publicznemi zająć się z tą bystrością umysłu, którą odznaczał się zawsze we wszystkich swoich czynnościach; i tak od kilku już tygodni nie był w stanie wziąć udziału w posiedzeniach izby.

Senat wydał wczoraj znaczną większością głosów postanowienie, na mocy którego posady prokuratorów jeneralnych przy izbach obrachunkowych, mają być zniesione. W ogóle projekt komisji w tym przedmiocie odniósł nad projektem ministerjalnym zwycięztwo. Rozprawy były długie i ważne, ale tylko dla ludzi specjalnych w tym względzie mogły być zajmujące. Zdaje się, że ciało to znane ze swych dążności zachowawczych, źle bardzo uważa pojednanie lewego stronnictwa z gabinetem, i to spowodowało niewątpliwie w znacznej części opozycję, jakiej doznał projekt p. Bastoggiego.

Z widoczną niecierpliwością oczekują zebrania w Genui. Roztrząsają obecnie w izbie deputowanych projekt do prawa, które jakkolwiek nie tyczy się bynajmniej kwestji politycznych, wzbudza jednak wielkie zajęcie. Chodzi tu o nadanie nominalnej wartości monecie złotej w prowincjach południowych, gdzie dotychczas kursują tylko srebrne pieniądze. Prowincje północne, mają tak jak we Francji podwójną jednostkę porównawczą. Pp. Minghetti i Buzacca popierali nie bez talentu, systemat pojedynczej jednostki. Minister handlu w obronie swego projektu wystąpił z mową, której przez kilka godzin deputowani słuchali z prawdziwem zajęciem. Opierał się głównie na tej zasadzie, że jakkolwiek jeden systemat powinien być wprowadzony we Włoszech, obecny czas jednak nie jest stosowny do robienia doświadczeń w tak drażliwej materji. Projekt ten jutro do piero ma być poddany pod głosowanie, ale można wyrzec naprzód, że gabinet wyjdzie w tym razie zwycięzko.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 2 *Marca*. Dziennik *Opinione* potwierdza przesilenie ministerjalne. Gabinet przekonał się, że w jego łonie panują różne zapatrywania się na stan rzeczy, a nawet zdania wręcz sobie przeciwne, które stawiają przeszkody, pożądanemu kierunkowi spraw. Dla tego na wspólnej naradzie ministrów postanowiono, aby cały gabinet podał się do dymisji. P. Ricasoli za pomocą listu zawiadomił o tem Króla. Odpowiedź Króla była także na pismie. Następnie p. Ratazzi został wezwany do Króla, i otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu. Zdaniem dziennika *Opinione*, usunięcie się ministerstwa Ricasolego, spowodowane zostało więcej skutkiem niezgodnych zdań jego członków, niż skutkiem wzajemnych stosunków różnych stronnictw parlamentarnych, które raczej do pomnożenia władzy gabinetu, jak do jego przesilenia dążyły. Dotychczas nie ma pewnych wiadomości o składzie nowego gabinetu. P. Ricasoli zatrzyma kierunek spraw, aż do ukończenia obecnego przesilenia.

Turyn, 3 *Marca*. Gdy pp. Lanza i Farini nieprzyjęli udziału w ministerstwie, p. Ratazzi utworzył gabinet z następujących osób: Ratazzi, Cialdini, Pepoli, Depretis, Persano, Cordova, Sella, Mancini. Przybył tu Garibaldi, i miał naradę z Ratazzim.

Wiedeń, 4 *Marca*. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* podaje następującą wiadomość z Turynu, z dnia wczorajszego: Do składu nowego gabinetu należą: P. Ratazzi jako prezes i minister spraw zagranicznych; p. Cialdini, wojny; admirał Muline, marynarki; p. Cordova, spraw wewnętrznych; p. Depretis, robót publicznych; p. Pepoli, handlu; p. Silva, skarbu.

Bruksela, 4 *Marca*. Dzisiejsza *Indépedance Belge* donosi, że byli reprezentanci ludu *Miot* i *Greppo*, zostali uwięzieni. Środki przedsięwzięte przez rząd, odznaczają się surowością. Policja przedsięwzięła dziś wszelkie środki ostrożności.

Londyn, 3 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, odpowiedział podsekretarz stanu p. Layard na interpelacją p. Griffith, że rząd przedsięwziął kroki, w celu zapobieżenia ponowieniu zniewagi, jaka wyrządzona została konsulowi włoskiemu w Malcie.

Paryż, 4 *Marca*. *Monitor* mówiąc o rozruchach studenckich, donosi: Władze doszły śladu karogodnych zamieszek i główni przewodzcy zostali aresztowani, dla oddania ich w ręce sprawiedliwości.

Berlin, 4 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, hr. Schwerin odpowiedział na interpelację księcia Radziwiłła co do towarzystwa kredytowego ziemskiego, że dawne towarzystwo kredytowe ziemskie nie zostanie odnowione. Do planu utworzenia połączonego towarzystwa kredytowego ziemskiego, jaki jest przedłożony rządowi, potrzeba jeszcze dalszej rozwagi. Jeżeli grożą wojną domową, rząd w takim razie będzie wiedział jak zaradzić zamieszkom powstałym skutkiem namiętności stronnictw.

Berlin, 4 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister hr. Schwerin podał plan nowego prawa paszportowego. Podług tegoż, konieczność brania paszportów w kraju i za granicę jest zniesioną. Prawo jednakże do udzielania paszportów jest zastrzeżone. Następnie projekt prawa Hoverbecka o zniesieniu praw dotyczących lichwy został przyjęty 273 głosami przeciw 78.

Berlin, 4 *Marca*. Wczoraj wieczorem miało miejsce w lokalu Krolla posiedzenie około 2,500 członków zgromadzenia narodowego. P. Bennigsen prezydował. Wnioski komitetu zgromadzenia narodowego, zostały po mowie p. Metz z Darmsztadu jednogłośnie przyjęte, również jak i projekt adresu dziękczynnego dla p. Rogenbach w Karlsruhe, jako też projekt urządzenia uroczystości na obchód stuletniej rocznicy urodzin Fichtego. Heyner z Lipska i Reuss z Norymbergi oświadczyli w imieniu swych ziomków współczucie dla Prus. Wszyscy mówcy przemawiali za utrzymaniem zjednoczonego związku z władzą skoncentrowaną i z parlamentem pod hegomonią Prus. Zgromadzenie narodowe liczy obecnie 25,000 członków.

Paryż, 3 *Marca*. *Monitor* oświadcza, że w obec występnych knowań, podburzających młodzież do demonstracij, w skutku złośliwie zmyślonego faktu, minister oświecenia zawiadomił wice-rektora akademji, że uczniowie i studenci, którzy na przyszłość będą mieli udział w jakichkolwiek demonstracjach, wydaleni zostaną z akademji, i stracą przywilej wpisu.

Turyn, 2 *Marca*. Dziennik *Italia* utrzymuje, że usunięcie się ministerstwa, spowodowane zostało mową p. Cordova w izbie dnia 28-go Lutego. Z drugiej strony minister skarbu, gdy senat odrzucił jego projekt dotyczący izby obrachunkowej, oświadczył prezesowi gabinetu, iż podaje się do dymisji. Dwa te fakta były przyczyną, że uzupełnienie gabinetu stało się niemożebnem. Dla tego p. Ricasoli, sam przesilenie wywołał.

Rzym, 1 *Marca*. Wczoraj p. Goyon obsadził wojskiem Corso, aby zapobiedz wszelkim nieporządkom. Wojsko rzymskie aresztowało p. Venanzi, członka komitetu narodowego. Przy poszukiwaniach w jego mieszkaniu znaleziono wiele ważnych papierów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny i suchy. Przez cały dzień wiał północny wiatr, rano słaby, następnie mierny, wieczorem mocny. Średnia temperatura dnia jest $1\frac{3}{5}$ stopni zimna, o $\frac{9}{10}$ niższa od normalnej; największe zimno w nocy dochodziło do 3 stopni, po połud. 0 stopni Réaumura. Barometr szybko wznosił się, średnia jego dzienna wysokość jest 751,35 milimetrów. Powietrze rano wilgotne, przez resztę dnia suche. Elektryczność 40 stopni.

— Dnia 12-go t. m. na folwarku Ławsk, w gminie Szczuczyn, powiecie Augustowskim, Katarzyna Kalinowska, chustką, którą miała okręconą głowę i szyję, przez nieostrożność zaczepiła się o hak młocarni, i tym sposobem została uduszoną.

— We wsi Borkowie, gminie Tykadłów, powiecie Kaliskim, znaleziono w polu pod krzyżem odgrzebane zwłoki dziecięcia. Sledztwo okazało, ze matka tego dziecka jest Józefa Pasternak panna, i że ona tam je zakopała.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.*—W myśl Art. 27 Ustawy, a na zasadzie wyższego upoważnienia, ma zaszczyt zawiadomić Członków Towarzystwa, iż Ogólne Zebranie zwyczajne tegoroczne, odbędzie się w dniu 12 Marca o godzinie 11 z rana, w lokalu Akademji Medycznej. Każdy Członek przy wejściu do sali okazać winien własny bilet czyli dowód składkowy.—Warszawa d. 6 Marca 1862 r.—Vice-Prezes Towarzystwa *E. Rastawiecki*. — Za Sekretarza: Członek Komitetu, Kasjer *Schouppe*.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny, Część *dziewiąta*, *Leśnictwa Polskiego*, wydawanego przez p. Aleksandra Połujańskiego, a zawierająca *Łowiectwo*, tę niegdyś tak ulubioną zabawkę naszych dziadów; dawniej przy obszerniejszych lasach, zwierzyny było u nas podostatkiem, dla tego i łowiectwo stało daleko wyżej jak dzisiaj, kiedy wyniszczczony zwierz i inne okoliczności, zupełnie zmieniły charakter tej rycerskiej niegdyś zabawki. Kiedy dawniej polowano na niedźwiedzie, dziki, tury, żubry, dziś zające, kuropatwy, bekasy, a co najwięcej lisy i wilki są przedmiotem usiłowań myśliwego. Mieliśmy też i literaturę bogatszą pod tym względem. Tak, jeszcze w 1584 r. wyszło *Myślistwo* Mateusza Cygańskiego; następnie z pomiędzy innych zasługuje na uwagę *Gospodarstwo strzeleckie i myśliwskie*, (1600); Hr. Jana *Ostroroga*, *Myślistwo* (1608) (wydane w bibljotece polskiej w 1859 r.) i w ostatnich czasach zebrana przez Wiktora Kozłowskiego, literatura i terminologja łowiecka której ostatnie wydanie w 1846 roku. Obecnie kiedy wytępienie zwierzyny doszło do tego stopnia, że ją sprowadzamy z zagranicy, okazała się potrzeba zaprowadzenia gospodarstwa myśliwskiego, i dla tego część ta leśnictwa polskiego, równie jak i poprzednie, bardzo może być użyteczną.

— Donosiliśmy przed niedawnym czasem o przekładzie na język Rosyjski, przez W. Benediktowa znanego poematu Mickiewicza „Grażyna." Obecnie *Pszczoła Północna* ogłasza w swym odcinku „Konrada Wallenroda" w przekładzie tegoż p. Benediktowa, wierszem rymowym. Tłumaczenie, o ile z dotychczas wydrukowanej części wnosić można, jest wierne i udatne.

— W Kijowie ma być wkrótce otwarty szpital na 12-e łóżek, dla niezamożnych żydów. Zakład ten, jako prywatny, powstały z ofiar dobrowolnych, zostaje pod bezpośrednim zarządem Kijowskiego Towarzystwa Dobroczynności, które dla nadzoru nad częścią gospodarczą, administracyjną, i w ogóle nad utrzymaniem chorych żydów, wybiera kuratora z ich spółwyznawców. Przy szpitalu żydowskim znajdować się mają: nadzorca, felczer, sześć osób płatnych do posługi, kucharka, praczka i stróż, także żydzi. Za decyzją rady Towarzystwa Dobroczynności kurator może nająć lub kupić na własność dla szpitala budynek, w pobliżu Kiryłowskich zakładów dobroczynnych, a to dla tego, iżby wrazie potrzeby dogodnie było zasięgać rad lekarzy, przy tychże zakładach zostających. W szpitalu tym mają być pomieszczani na kuracji biedni żydzi w Kijowie przebywający i potrzebujący pomocy lekarskiej, a nie mogący znaleźć miejsca w klinice urządzonej przy uniwersytecie św. Włodzimierza. Za opłatą nie przyjmuje się nikt do szpitala żydowskiego, gdyby jednak żyd po wyjściu ze szpitala, lub też kto z jego spółwyznawców, pragnął za udzielone mu pielęgnowanie uczynić jaką ofiarę pieniężną na korzyść szpitala, takowa przyjętą będzie i przejdzie na własność szpitalną, podobnie jak wszelkie inne ofiary.

— Znani chemicy Rosyjscy J. Fritsche i N. Zinin zrobili rozkład próbki węgla kamiennego z obwodu Amurskiego pochodzącego. Ciężkość gatunkowa tego węgla wynosi 1,299; daje on 55,69 procent koksu, a po zupełnem spaleniu pozostawia 11,07 popiołu. Gaz powstały z niego goreje jasnem światłem. W węglu zawiera się nader mała ilość pirytu. Analiza elementarna dała: kwasu węglanego 59,48, wodoru 5,20; wody 2,49, popiołu 11,07, a kwasorodu i innych części 22,06. Cieplik wynosi 58,87, a zatem odpowiada cieplikowi węgla średniej dobroci.

— *Lumir* podaje następujące szczegóły o szkołach na Szlązku austrjackim: „W r. 1861 było tam szkół głównych 8, a narodowych 369; w liczbie tych ostatnich było: szkół niemieckich 202, morawskich 102 i polskich 66. Obok tego Szlązk austrjacki na 12 szkół żeńskich, 3 rzemieślnicze i 352 niedzielnych. Wszystkie te szkoły służą do nauczania młodzieży 702 gmin, liczących 25,286 domów. Liczba uczniów wynosi w szkołach codziennych 53,324, a w niedzielnych 26,084; z tej liczby uczęszczało bez przerwy do szkoły: z pierwszej kategorji 51,295, a z drugiej 24,935 uczniów. Liczba dozorców szkolnych okręgowych wynosiła tam w r. z. 21, prefektów duchownych 174, katechetów 135, nauczycieli 344, ich pomocników 150, nauczycielek do nauk w szkołach żeńskich 37, nauczycielek do robót i prac kobiecych w tychże szkołach 25, kandydatów do stanu nauczycielskiego, wykładających nauki bezpłatnie 78. Liczba domów szkolnych wynosiła: 337 własnych, 40 najętych i 4 bezpłatnie do czasowego użytku oddanych. Hodowaniem pszczół i uczeniem uczniów pszczolnictwa, trudni się szkół 89, posiadających 593 ulów. Przyjęty jest tam sposób hodowania pszczół Dzierżona, który coraz bardziej upowszechnia się między ludem."

— *Narodni Listy* donoszą o wyjściu z druku w Pradze, nakładem Kobra, czwartego i piątego zeszytu pism Klicpery. Zeszyt czwarty kończy dział I, a zeszyt piąty rozpoczyna dział II, który obejmować będzie: *Valdek*, dramat w trzech aktach; *Žižkuv mecz*, fraszka we trzech aktach; *Žižkuv dub*; *Prsteny a zlato neblaži*.

— Podług gazet czeskich, liczba obywateli czeskich, w Ameryce zamieszkałych, wynosi około 100,000 głów. Największa ich liczba wyemigrowała z Czech i Morawji przed r. 1849, skutkiem czego ludność tych dwóch krajów zmniejszyła się w ciągu kilku lat o $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$. Zmniejszenie to, wynikłe li tylko z powodu przesiedleń do samej Ameryki, już jest ogromne. Obok tego czechosłowianie emigrowali i do innych krajów i części świata. Nadto mnóstwo czechów trudni się urzędowaniem i nauczycielstwem, oraz rozmaitym przemysłem, po zagranicami swego kraju, nie mówiąc już o ogromnej ich liczbie, służącej w wojsku austrjackiem. Ci ostatni przelali obficie swą krew w walkach węgierskiej i włoskich. Dla tych i wielu innych powodów naród czeskosłowiański nadzwyczaj pod względem liczby zmalał.

— *Zegar Kwiatowy*. Na wyspie Cejlon rośnie roślina, przez krajowców Letrykamal zwana, której kwiaty służą jako zegar do oznaczania godzin. Posiada ona bowiem tę własność, że od 4-ej godziny z południa do 4-ej z rana kwiaty jej są ciągle otwarte, drugie zaś 12 godzin są zamknięte. Mieszkańcy tej wyspy hodują dla tego tę roślinę w ogrodach, ażeby mogli poznać na nich godziny. Sławny badacz przyrodzenia Linneusz, tak się znał na kwiatach, że w każdym czasie wiedział która godzina. U nas mianowicie nogietki w ogrodach hodowane mogą także służyć do oznaczenia godzin.

— W Paryżu utworzyło się teraz towarzystwo irygacji, mające na celu rozprowadzenie wody z rzeki Drac, za pomocą licznych kanałów, dla nawodniania gruntów koło miasta Gap. Woda ta ma być dostarczana czternastu gminom. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1,600,000 fr. Główna praca zależy na zbudowaniu kanału, który ma sprowadzać wodę z rzeki Drac, na wspomnione wyżej grunta.

— P. Karol Pieńkowski, autor wielu utworów dramatycznych, jako to, *O zmroku*, *Idealni* i innych które zasilały scenę Warszawską, zamierza w krótce ogłosić nowe w tymże rodzaju dzieło, pod tytułem: *Wybranka, poemat dramatyczny w dwóch oddziałach.*

— P. Wiktor Borie wydał świeżo w Paryżu dziełko w jednym tomie pod tytłem: Rok wiejski *(Année rustique)* w którym zebrał starannie i ułożył w jedną całość, podzieliwszy je na kilka kategorji stosownie do ich treści, wszystkie swoje artykuły umieszczane w ciągu zeszłego roku w różnych czasopismach wychodzących we Francji. Dodał do tego kilka nowych rozpraw, dotąd niewydanych i znaczną liczbę dokumentów urzędowych, na które niejednokrotnie mieszkańcy muszą się powoływać, a których wynalezienie często niemałe przedstawia trudności. Dzieło p. Borie, składa się z dziewięciu części, z których każda odrębny traktuje przedmiot; temi są: *Budżet za rok* 1861; *Kwestje będące obecnie na czasie; Przesądy; Ekonomja wiejska w* 1861 *r.*; *Zbiory; Rok urzędowy*; *Nowe wynalazki w tymże roku*; *Kwestje praktyczne* i *Bibliografja*. Myśl ta uczonego i popularnego autora, jakim jest p. Borie, znajdzie niewątpliwie dobre powodzenie.

—Obserwatorjum astronomiczne w Madrycie, wydało trzeci z kolei swój *Rocznik*, nader użyteczne i sumienne dzieło. *Rocznik* na r. 1862 zawiera dwa poważne artykuły, statystykę Hiszpanji i rozprawę o kształcie ziemi, której jednak brak tablic liczebnych. W artykule o statystyce Hiszpanji znajduje się porownanie różnych krajów z Hiszpanją, tak pod względem rozległości powierzchni, jak i ludności bezwzględnej, niemniej i ludności stosunkowej. Część Hiszpanji na stałym lądzie wynosi 494,946 kilometrów kwadratowych, do czego dodawszy 4,187 kilom. kwad. rozległości wysp Balearskich i 7,273 wysp Kanaryjskich, będziemy mieli ogólną rozległość powierzchni 507,036 kil. kw. Ludność Hiszpanji według ostatniego spisu z 1857 r. wynosi 15,464,340 mieszkańców, co daje stosunkowej ludności 30,5 na kilometr kwadratowy. Przyjąwszy te cyfry za jedność, Rocznik podaję następującą tablicę porównawczą.

	Rozległość	Ludność bezwzględna.	Ludność stosunkowa.
Hiszpanja	1 . . .	1 . . .	1 . . .
Portugalja	0,197	0,259	1,311
Francja	1,070	2,377	2,222
Belgja	0,058	0,324	5,571
Holandja	0,056	0,226	3,515
Szwajcarja	0,080	0,155	1,943
Bawarja	0,150	0,298	1,987
Wirtemberg	0,038	0,109	2,850
Saksonja	0,030	0,137	4,641
Prusy	0,552	1,083	1,960
Austrja	1,272	2,266	1,781
Włochy	0,451	1,326	2,944
Grecja	0,097	0,069	0,710
Rosja	10,750	4,139	0,385
Półwysep Skandynawski	1,454	0,329	0,226
Danja	0,112	0,160	1,424
Anglja	0,618	1,875	3,037

Część astronomiczna w tym Roczniku jest także bardzo sumiennie opracowana.

— Pierwszy zeszyt czasopisma za r. b. szląskiego towarzystwa nauk, oddziału filozoficzno-historycznego, wyszedł z druku i obejmuje cztery ciekawe prace, z których trzy są znacznych rozmiarów. Artykuły te są: 1. Zakomunikowane przez Dra E. Rejmanna, z papierów pozostałych po lordzie Castlereagh, sprawozdanie z 1813 r. posła hanowerskiego w Wiedniu, „O planach Metternicha, względem nadania Niemcom konstytucji." Sprawozdawca robi we wstępie swoje uwagi, mające znaczenie i w zastosowaniu do obecnych czasów. 2. Traktat odczytany przez Dra H. Luchs'a na posiedzeniu towarzystwa szląskiego, o zabytkach starożytności w kościele ś. Elżbiety. Traktat uzupełniony został obecnie ważnemi szczegółami. Praca ta może być uważaną jako komentarz i przyczynek do dzieła wydanego poprzednio przez tegoż autora i w tymże przedmiocie. Traktat niniejszy obejmuje wykaz pomników (z dołączeniem ich rysunków na drzewie rytych) kościoła ś. Elżbiety, zniklych w 2 epokach, mianowicie od r. 1649 i od r. 1824, których liczba wynosi, co do pierwszego przeciągu czasu 94, a co do drugiego 71. Przytoczone są tu także pochlebne zdania znawców zagranicznych o skarbach sztuki, jakie Wrocław posiada. 3. Przyczynek do starożytnej historji Wrocławia i do historji wojny trzydziestoletniej, pod tytułem: *Der Aufstand der Breslauer Stadtsoldaten im Jahre* 1636, przez profesora H. Palm'a. Traktat ten stanowi jakby dalszy ciąg pracy tegoż autora o stosunkach miasta i księstwa wrocławskiego z Saksonją, Brandenburgiem i Szwecją w latach 1632 – 35, ogłoszonej drukiem w zeszycie 2 tomu III czasopisma tegoż towarzystwa. 4. O mniemanej winie Fryderyka W. w przegraniu bitwy pod Kollinem, przez profesora Kutzen. Do traktatu tego dołączona jest karta pola bitwy.

— *Mittheilungen* jeograficzne, wydawane przez Dra A. Petermanna, donoszą o wyjściu w Freiburgu, drugiem wydaniem, wielce szacownego dla historji nowszych czasów „Atlasu bitw, potyczek i obleżeń z historji walk od 1792 do 1815 roku, przez prof. J. C. Woerl" ułożonego *(Atlas der Schlachten, Treffen und Belagerungen aus der Geschichte der Kriege von* 1792—1815, *von prof. J. C. Woerl)*. Atlas ten obejmuje 140 kart, do których kapitan inżenierji F. Dürrich dołączył krótki tekst objaśniający.

— *Morning-Post* podaje następującą wiadomość z Rzymu: P. Macbean zajęty jest gorliwie wyprawianiem przedmiotów na wystawę do Londynu; na liście wystawców pierwsze miejsce zajmuje Ojciec Święty. Jego Świątobliwość posyła przepyszny mszał oprawny w karmazynowy aksamit z narożnikami i klamrami złotemi, zamknięty w skrzynce hebanowej wykładanej innemi drzewami, która po otwarciu stanowi *leggio*, czyli pulpit do czytania. Pyszne to dzieło, jest czysto rzymskim płodem; papier został wyrobiony w rządowej papierni w Subiaco; czcionki naumyślnie odlane w Rzymie; chromodruk, dokonany został w *Stamperia camerale*, a winiety kolorowane i malowane, przez jednego z znakomitszych artystów rzymskich. Oprócz tego Ojciec Święty posyła na wystawę prześlicznej roboty krucyfiks. Kardynał Antonelli ze swej strony posyła dwa brewiarze, pysznie odbite i oprawne.

— Pp. Bissoan bracia, fotografowie, których zręczność i gorliwość powszechnie jest znana i ceniona, ofiarowali paryzkiej akademji nauk, dwa przepyszne albumy z widokami Sabaudji i Szwajcarji, zawierające 95 tablic, stanowiących prawdziwe obrazy. Oprócz tego złożyli w darze Akademji zadziwiającej piękności panoramę pasm Mont-Blanc i Mont-Rose. P. Bisson młodszy w lipcu r. z. w towarzystwie sławnego przewodnika Augusta Balmat, wdrapał się na sam szczyt Mont-Blanc, ustawił tam namiot i kamerę obskurę, i potrafił zdjąć trzy widoki fotograficzne, zdaje się jedyne w Europie.

Jednocześnie p. Warren de la Rue, mistrz mistrzów fotografji, za pośrednictwem swego brata Williama, przesłał akademji trzy powiększone odbicia, małych jego fotografij wyskoków na słońcu, zdjętych w czasie zaćmienia słońca w Hiszpanji w Lipcu 1860 r. Odbicia te mające 5 cali w średnicy, doskonale się udały, i niezbicie dowodzą istnienia wyskoków purpurowych, lepiej mówiąc chmur słonecznych.

— P. Józef Luca, profesor i rektor uniwersytetu w Neapolu, wydał niedawno dzieło pod tytułem: *L'Italia meridionale, oscia l'antico reame delle Due-Sicilie (Włochy południowe, czyli byłe Królestwo Obojga Sycylij)*. Dzieło to zawiera prawie zupełny opis tych prowincij pod względem jeograficznym, historycznym i administracyjnym. W części jeograficznej autor przedstawia fizyczną postać kraju, różnorodną naturę jego gruntu, otaczające morza, warunki meteorologiczne, płody królestwa roślinnego i zwierzęcego, stanowiące największe bogactwo tego tak hojnie od natury uposażonego kraju.

Następnie przechodzi do historji politycznej i społecznej, podając w streszczeniu historję mieszkańców od jej początku aż do naszych czasów, pod względem postępu ich umysłowego, artystycznego i przemysłowego. Dla zbliżenia warunków historycznych z jeograficznemi, uznał za stosowne dodać starożytną topografję i historję miast poczynając od ich założenia.

Nakoniec p. Luca przedstawia systematy administracyjne, któremi rządzone były te prowincje w rozmaitych epokach, wchodząc w szczegóły statystyczne. Jest to zatem w ogóle monografja prowincij południowych, najpiękniejszych części nowego Królestwa Włoskiego.

— Z zamieszczonego w Lipskiej Gazecie dróg żelaznych wykazu wypadków, jakie na tychże drogach w Niemczech zdarzyły się w 1859 r., okazuje się, że na 61,115,765 pasażerów, którzy razem wzięci zrobili 400,920,222 mil drogi, 15 zostało ranionych, a 5 śmierć poniosło. Z tego wnosićby należało, że jazda na drogach żelaznych niemieckich jest tak pewna, iż każdy może śmiało robić 20,046,000 mil drogi do roku, zanim mu się przytrafi wypadek zdolny przyprawić go o kalectwo lub utratę życia. Podług dotychczasowych doświadczeń, służba pociągowa najbardziej narażona jest na niebezpieczeństwo.

— Dnia 13-go b. m. zmarł w Muskau Leopold Schefer, autor wielu dzieł, a między innemi znacznej liczby powieści i poezij. Ostatnie jego dzieło, „Apoteoza Homera," pozostało niedokończone. Schefer urodził się w Muskau, w 1784 r.

— Nakładem Dentu wyszły teraz dwie nowe powieści, znanego autora p. Leona Gozlan: *La Folle du N.* 16 i *le Vampire du Val de Grâce*; a także druga serja *Etudes sur la vie anglaise* p. Alfonsa Esquiros, i *Histoire d'une mère et de ses enfants* p. Ludwika Ulbach.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

II. Śmiertelność.

(Ciąg dalszy).

Rozważając śmiertelność w różnych epokach życia, znajdujemy wielkie też różnice. Objaśnienia pod tym względem czerpane są z tablic śmiertelności, wykazujących niebezpieczeństwo życia i prawdopodobną długość jego. Niebezpieczeństwo życia jest to właściwie stosunek liczby zmarłych do całkowitej ludności

pewnego roku życia; prawdopodobna długość życia jest to obliczona liczba lat, po upływie których znajdzie się tylko połowa ludności danego wieku, czyli jest to średnia długość życia nie wszystkich mieszkańców, ale tylko ludzi tego danego wieku. Naprzykład, gdy że 100,000 dzieci, nie mających roku życia, umiera ich 22,438, więc niebezpieczeństwo ich życia wynosi 022,438; z tych 100,000 dzieci w różnych później epokach rozmaicie wymierają, aż nareszcie dochodzi do tego, że w lat 29 miesiąc 1 wymrze ich 50,000, a tyleż zostanie przy życiu,—otóż te lat 29 i miesiąc 1 będą oznaczały prawdopodobną długość życia dziecka w pierwszym roku życia. Obliczenia poczynione u nas z wykazów śmiertelności w latach od 1837 do 1841 i po zredukowaniu liczby pierwszorocznych dzieci na 100,000, pokazały następujący pod temi względami stan rzeczy:

Lata życia		Liczba osób żyjących	Liczba zmarłych z nich	Niebezpieczeństwo roczne	Prawdopodobna długość życia lat	miesięcy
od 0	do 1	100,000	22,438	02,244	29	1
1	2	77,562	6,837	0,0887	42	1
2	3	70,725	3,335	0,0474	45	4
3	4	67,390	2,017	0,0299	45	11
4	5	65,373	1,541	0,0236	45	9
5	6	63,832	1,186	0,0186	45	5
6	7	62,646	997	0,0159	45	0
7	8	61,649	608	0,0098	44	7
8	9	61,041	560	0,0091	43	11
9	10	60,481	498	0,0982	43	3
10	11	59,983	450	0,0071	42	7
11	12	59,533	426	0,0071	41	10
12	13	59,107	396	0,0067	41	1
13	14	58,711	495	0,0084	40	4
14	15	58,216	344	0,0059	39	7
15	16	57,872	327	0,0056	38	9
16	17	57,545	380	0,0065	38	0
17	18	57,165	504	0,0088	37	1
18	19	56,661	625	0,0110	36	4
19	20	56,036	585	0,0104	35	7
20	21	55,451	546	0,0098	34	11
21	22	54,905	592	0,0108	34	2
22	23	54,313	552	0,0101	33	6
23	24	53,761	666	0,0124	32	11
24	25	53,095	633	0,0119	32	3
25	26	52,462	585	0,0111	31	8
26	27	51,877	481	0,0093	31	0
27	28	51,396	662	0,0129	30	6
28	29	50,734	665	0,0131	29	3
29	30	50,069	650	0,0129	28	10
30	31	49,419	861	0,0174	28	2
31	32	48,558	677	0,0139	27	6
32	33	47,881	590	0,0123	26	10
33	34	47,291	598	0,0126	26	2
34	35	46,693	769	0,0164	25	5
35	36	45,924	807	0,0176	24	9
36	37	45,117	848	0,0188	24	2
37	38	44,269	717	0,0162	23	7
38	39	43,552	989	0,0227	22	10
39	40	42,563	1,019	0,0239	22	4
40	41	41,544	1,025	0,0246	21	10
41	42	40,519	964	0,0238	21	4
42	43	39,555	672	0,0169	20	11
43	44	38,883	864	0,0222	20	3
44	45	38,019	643	0,0169	19	9
45	46	37,376	819	0,0219	19	1
46	47	36,557	832	0,0227	18	7
47	48	35,725	1,057	0,0296	18	0
48	49	34,668	1,097	0,0316	17	7
49	50	33,571	1,232	0,0367	17	3
50	51	32,339	1,005	0,0310	17	0
51	52	31,334	852	0,0271	16	5
52	53	30,482	810	0,0266	15	9
53	54	29,672	1,003	0,0338	15	2
54	55	28,669	1,019	0,0355	14	7
55	56	27,650	860	0,0311	14	2
56	57	26,790	874	0,0327	13	7
57	58	25,916	1,062	0,0409	13	0
58	59	24,854	1,010	0,0406	12	6
59	60	23,844	1,123	0,0471	12	0
60	61	22,721	1,105	0,0486	11	6
61	62	21,616	1,013	0,0468	11	4
62	63	20,603	979	0,0475	11	0
63	64	19,624	829	0,0422	10	9
64	65	18,795	939	0,0499	10	4
65	66	17,856	869	0,0492	10	0
66	67	16,987	881	0,0519	9	7
67	68	16,106	1,102	0,0684	9	3
68	69	15,004	1,012	0,0674	9	2
69	70	13,992	1,042	0,0745	9	0
70	71	12,950	1,030	0,0798	8	8
71	72	11,920	873	0,0732	8	5
72	73	11,047	710	0,0642	8	0
73	74	10,337	709	0,0686	7	7
74	75	9,628	724	0,0752	7	3
75	76	8,904	712	0,0799	7	0
76	77	8,192	579	0,0707	6	10
77	78	7,613	745	0,0978	6	9
78	79	6,868	636	0,0926	6	8
79	80	6,232	686	0,1101	6	8
80	81	5,546	617	0,1112	6	8
81	82	4,929	482	0,0978	6	8
82	83	4,447	431	0,0969	6	6
83	84	4,016	385	0,0958	6	3
84	85	3,631	302	0,0832	5	11
85	86	3,329	369	0,1109	5	8
86	87	2,960	272	0,0919	5	6
87	88	2,688	318	0,1183	5	3
88	89	2,370	298	0,1258	5	1
89	90	2,072	269	0,1298	4	9
90	91	1,803	221	0,1225	4	4
91	92	1,582	196	0,1239	4	0
92	93	1,386	176	0,1269	3	5
93	94	1,210	234	0,1934	2	9
94	95	976	180	0,1844	2	4
95	96	796	249	0,3128	1	9
96	97	547	193	0,3528	1	5
97	98	354	181	0,5113	1	0
98	99	173	106	0,6163	0	9
99	100	67	67	1,0000	0	6

Więc, jakeśmy powyżej powiedzieli, dziecka pierwszoletniego niebezpieczeństwo życia wynosi 02,244, a prawdopodobna długość życia wynosi lat 29 miesiąc 1, — potem niebezpieczeństwo coraz się zmniejsza, aż nareszcie w roku 16-ym jest najmniejsze, czyli że stosunkowo najmniejsza jest w tym roku śmiertelność; odtąd stopniowo zwolna ona się powiększa, a w późnym wieku powiększenie to jest nagłe, czyli że wtedy stosunkowo do ludności najwięcej umiera.

Maximum prawdopodobnej długości życia wynosi lat 45 miesięcy 11, dla dziecka w czwartym roku życia, potem stopniowo coraz się ona zmniejsza. Następująca tabela pokazuje rzeczywistą liczbę zmarłych w roku 1860 w Warszawie podług wieku i płci.

w roku życia	Umarło: płci mężk:	żeńskiej	razem
1	2.140	1,832	3,972
2	451	428	879
3	175	151	326
4	86	98	184
5	66	56	122
6	44	38	82
7	27	26	53
8	18	16	34
9	9	16	25
10	17	14	31
11	9	15	24
12	18	13	31
13	11	16	27
14	10	18	28
15	18	16	34
16	20	33	53
17	22	28	50
18	24	32	56
19	22	29	51
20	26	48	74
21	25	14	39
22	16	29	45
23	28	27	55
24	32	31	63
25	27	20	47
26	28	21	49
27	17	25	42
28	28	28	56
29	26	68	94
30	55	55	110
31	26	24	50
32	32	27	59
33	34	45	79
34	29	23	52
35	36	31	67
36	54	50	104
37	25	16	41
38	46	39	85
39	39	16	55
40	78	60	138
41	38	28	66
42	46	35	81
43	37	24	61
44	33	22	55
45	51	36	87
46	43	34	77
47	21	12	33
48	33	26	59
49	20	16	36
50	63	58	121
51	15	13	28
52	20	14	34
53	18	29	47
54	31	23	54
55	31	32	63
56	37	18	55
57	19	32	51
58	31	23	54

(*d. c. n.*)

JURISPRUDENCJA.

Z innych ustaw krajowych.

Czy w klasyfikacji sumy dzierżawnej, mają pierwszeństwo sumy wyższe przed procentami uprzywilejowanemi od niższych wierzytelności?

Postanowienie Namiestnika z dnia 2 Września 1823 r., zaprowadzające zajęcie na wydzierżawienie w miejsce zajęcia produktów na pniu w Procedurze dozwolonego, w art. 52 postanowiło:

że z dochodów nieruchomości mają prawo poszukiwania swej satysfakcji wierzyciele uprzywilejowani i hypoteczni na nieruchomości intabulowani, tak co do samego kapitału jako i prowizji, którym przepisy hypoteczne toż samo prawo rzeczowe co i kapitałowi nadają, dla czego wierzyciele uprzywilejowani i hypoteczni mają prawo pierwszeństwa przed wierzycielami osobistymi.

Art. 54 stanowi, że fundusze z dochodów nieruchomości zajętych lub zaaresztowanych pochodzące, mają ulegać klasyfikacji w myśl art. 752 i nast. Kod. Post., w której każdy wierzyciel ma być umieszczony z porządku i z pierwszeństwem, według przepisów hypotecznych służącem.

Według przepisów hypotecznych, kapitał wyższy i procenta uprzywilejowane mają pierwszeństwo przed kapitałem niższym, a tem samem i przed procentami uprzywilejowanemi od tego kapitału. Pomimo to w klasyfikacjach odbywanych co do czynszu dzierżawnego, zwykle dotąd mieszczono przedewszystkiem procenta od wierzytelności w kolei hypoteki, a dopiero, gdyby procenta były zaspokojone od wszystkich hypotecznych wierzytelności resztę na kapitał przeznaczano.—

Senat mając sobie poddany pod rozpoznanie spór o to, czy kapitał wyższy ma być umieszczony na czynszu dzierżawnym z pierwszeństwem przed procentami od kapitału niższego, uznał, iż procenta mają pierwszeństwo; wyrokowanie to oparł na następujących zasadach:

1. że postanowienie Namiestnika zmieniło naturę przychodów z dóbr, znieruchomiło te dochody, przeznaczając je przedewszystkiem na zaspokojenie procentów od kapitałów hypotecznych, jak to wnioskować się daje z przepisów art. 49, który nie dozwala płacić dłużnikowi ceny dzierżawnej więcej jak za rok z ominięciem przypadających wierzycielom procentów, oraz z art. 10, który w razie dochodzenia więcej jak dwuletnich i bieżących procentów niższych, wierzycieli zawiadamiać każe.
2. że z porównania tych przepisów z art. 52 okazuje się, iż fundusze zebrane z wydzierżawienia nieruchomości miejskich i wiejskich przedewszystkiem obrócone być winny na zaspokojenie procentów od wierzytelności hypotecznie zabezpieczonych porządkiem wpisu, a dopiero przewyżka na kapitały wedle pierwszeństwa hypotecznego może być przeznaczoną.

Prokurator popierając toż samo zdanie przytaczał jeszcze, że jak substancja odpowiada za kapitał, tak dochody odpowiadają za prowizje, że taka myśl prawa wywieść się daje z art. 609, 612 oraz 2085—K. C. art. 343 K. C. P. i z przepisu, iż każda upłata na procent przedewszystkiem zarachowaną być winna,—

że także prawo pruskie, które jest źródłem naszej hypoteki, stanowi, że procenta, oddzielnie od masy substancji, wydzielają się na procenta od wierzytelności hypotekowanych (§ 270 Tyt. 21 Cz. I PPP. §§ 499, 503 Ord. Prus.)

że art. 52 to głównie stanowi, że wierzyciele hypoteczni mają pierwszeństwo tak co do kapitału, jak prowizji przed osobistymi, że dochody, które poprzednio tylko przy subhastacji od daty doniesienia o zajęciu stawały się nieruchomością, obecnie znieruchomione są przez zajęcie lub areszt i co poprzednio ulegały dystrybucji, teraz ulegają klasyfikacji; lecz w klasyfikacji przedewszystkiem mieścić należy, bo art. 49 mówi tylko o procentach, nie zaś o kapitale, dozwalając dłużnikowi pobrać czynsz dzierżawny z góry, byle procenta były zapewnione;

że przeciwne uważanie rzeczy doprowadziłoby do tej niekonsekwencji, iżby pierwszy wierzyciel hypoteczny zabierał dochody na kapitał, a niżsi byliby pozbawieni procentów, na któreby te dochody wystarczały, coby dla kredytu rzeczowego było zgubnem;

że więc i myśl prawa i słuszność i korzyść ogólna za takiem uważaniem rzeczy przemawia.

Byszewski ✕ Pląskowski 1848.

Czy przy zajęciu na wydzierżawienie nieruchomości miejskich, termina w art. 12 Post. z d. 2 Września 1823 r. oznaczone, mają być zachowane?

Przeciw zajęciu na wydzierżawienie nieruchomości miejskiej, wystąpiono ze sporami o nieważność, które oddalone zostały przez Sąd Apelacyjny, z tej jednej przyczyny, że nie zostały wyniesione na dni 20 przed terminem stosownie do art. 12 tegoż postanowienia.

Senat uchylił ten wyrok z powodu, że art. 12 dotycze tylko zajęcia na wydzierżawienie nieruchomości miejskich i że przepisy oddzielne, nieruchomości miejskich dotyczące, nie tylko nie obejmują podobnego przepisu, ani odwołania się do takowego, lecz z art. 38 wynika, że gdy obwieszczenie na dni 20 przed terminem, może być ogłoszone, nie podobna, żeby w tym terminie skarga o nieważność na braku także obwieszczenia polegać mogąca, miała być wytoczona.

Chlubek ✕ Bramsohn 1848 r.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy w kontrakcie między prywatnymi, może jedna strona poddać spory w kontrakcie wyniknąć mogące, pod decyzję drugiej strony?

W kontrakcie dzierżawnym uczynione było zastrzeżenie, że jeżeliby dzierżawca w czemkolwiek warunkom kontraktu uchybił, ma ulegać natychmiastowej eksmisji i w tej mierze poddaje się decyzji drugiej strony.

Senat uznał, że takie zastrzeżenie sprzeciwia się porządkowi publicznemu, bo dla rozstrzygnienia sporów między prywatnymi są ustanowione sądy, prawo upoważnia także do poddania sporów stron Sądowi polubownemu, lecz nigdy nie upoważnia do tego, iżby strona mogła własną swą sprawę sądzić, iżby mogła względem praw drugiej strony stanowić. Tu więc świętość umowy dobrowolnej musi ustąpić wyższym względom porządku publicznego i umowa taka w myśl art. 6 K. C. P. nie może mieć prawnego skutku.

1849 r.

Czy metryka kościelna przed Kodeksem spisana ma tę samą moc dowodu, jak akt urodzenia?

W sprawie o stan osoby, która takowy metryką kościelną przed kodeksem spisaną wykazywała, zaszedł spór, czy metryka taka może być poczytana za dowód pochodzenia. Utrzymywano, że gdy Kodeks tylko akt urodzenia w formie prawnej spisany za dowód synowstwa poczytuje, gdy metryki kościelne żadnym formom nie były poddane i nie obejmują śladu, kto poświadczył pochodzenie osoby, która do chrztu Św. była podawana, gdy dalej co do stanu osób, podług art: 11 Ustawy Przechodniej z r. 1825, nowe prawo ma zastosowanie nawet w sprawach dawniejszych, przeto sama metryka kościelna żadnego nie stanowi dowodu.

Senat uznał, że przepis art. 11 Ustawy Przechodniej nie można stosować do formy składanych dowodów, że jeżeli prawo spółczesne powstaniu stanu osoby nie znało takich dowodów, jakich nowe prawo wymaga, takich form, jakie w tem prawie są przepisane, nie można pozbawiać praw nabytych dla braku takich aktów, jakich potrzeby wówczas nikt przewidzieć nie mógł.

Stąd więc Senat uznał, że metryka chrztu ma tę moc dowodu, jaką współczesne ustawy nadawały, a w braku wyraźnej w tej mierze ustawy, uznał, iż metryka chrztu dawna ma toż samo znaczenie, jakie ma obecnie akt urodzenia, mianowicie, że zupełnym jest dowodem synowstwa, to jest, że się urodziło dziecko z wskazanych rodziców, lecz ani tożsamości osoby, ani prawości rodu nie dowodzi, nie tamuje dowodów przeciwnych, jeżeli posiadaniem stanu nie jest poparta.

1849 r.

Wyciągi ze zdania sprawy z działań Szpitali i Instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskiem za rok 1860.

2. Szpitale specjalne.

(*Dalszy ciąg*).

V. INSTYTUTA PRZYTUŁKOWO-POPRAWCZE.

1) Dom przytułku i pracy dla przestępców policyjnych w Warszawie za Wolskiemi rogatkami, podług etatów na 200 starców i kalek.

2) Instytut moralnie zaniedbanych dzieci w Królikarni na 50, w ogóle na 250.

VI. INSTYTUTA SPOSOBEM PRÓBY W WARSZAWIE ISTNIEJĄCE.

1) Dom schronienia Najśw. Marji Panny, trudniący się moralną poprawą kobiet okazujących chęć do pracy.

2) Dom przytułku ś. Wincentego dla dzieci płci żeńskiej.

3) Dom schronienia ś. Feliksa dla dzieci i kobiet, z powodu ubóstwa nie mających przytułku.

4) Zakład ś. Marty dostarczający robót dla ubogich kobiet.

5) 3 domy przytułku dla niemowląt ubogich matek (żłobki) zostające pod opieką Warszawskiego towarzystwa dobroczynności, (dla tych wszystkich Rada Główna etatów nie zatwierdza).

W OGÓLE W ROKU 1860 BYŁO DOBROCZYNNYCH ZAKŁADÓW W KRÓLESTWIE.

I. Szpitali dla chorych.

a) Ogólnych.

1) dla wszelkich chorób (prócz wenerycznych) w roku 1859—14; w r. 1860—2.

2) dla wszelkich chorób włącznie wenerycznych w r. 1859—30; w r. 1860—30.

3) wspólnych dla chrześcijan i izraelitów, dla wszelkich chorób włącznie wenerycznych w r. 1859—3; w r. 1860—3.

4) izraelitów, dla wszelkich chorób włącznie wenerycznych w r. 1859—9; w r. 1860—9.

b) Specjalnych.

5) wyłącznie dla wenerycznych, świerzbowatych i rakowatych w roku 1859—5; w roku 1860—6.

6) dla obłąkanych i epileptycznych, prócz oddziałów dla tego rodzaju chorych: przy szpitalu Dzieciątka Jezus i starozakonnych w Warszawie w r. 1859—2; w r. 1860—2.

7) dla chorych na oczy, instytut oftalmiczny w Warszawie w r. 1859—1; w r. 1860—1.

8) letnich u wód mineralnych w r. 1859—2; w r. 1860—2.

9) domów położniczych 2.

10) szpitali, których budowa zarządzoną została 5.

11) szpitali posiadających fundusze jeszcze niedostateczne na budowę i utrzymanie się 2.

Łącznie w roku 1859—66; w r. 1860—68.

II. Domów przytułku i głównych domów schronienia dla ubogich starców, kalek i sierot w roku 1859—15; w r. 1860—15.

III. Domów wychowania ubogich dzieci i sierot w roku 1859—4; w r. 1860—4.

IV. Sal ochrony dla przychodzących ubogich dzieci w r. 1859—27; w r. 1860—29.

V. Instytutów przytułkowo-poprawczych w roku 1859—2; w r. 1860—2.

VI. Instytutów egzystujących sposobem próby w r. 1859—5; w r. 1860—7.

Łącznie w r. 1859—119; w r. 1860—125.

Zatem przybyło w ogóle w r. 1860 instytutów dobroczynnych 6.

W szczególności:

Szpital dla chorych wyłącznie wenerycznych (w Hrubieszowie) 1.

Szpital letni u wód mineralnych (w Ciechocinku) 1.

Sal ochrony dla ubogich dzieci (w Warszawie) 2.

Domów przytułku dla niemowląt (żłobków) w Warszawie 2.

W ogóle 6.

Podług sprawozdania z roku 1859 domów schronienia parafjalnych było w kraju 397. Liczba ta obejmuje instytuta utworzone tak w celach czysto dobroczynnych, jako też i te, które zawiązanemi zostały z celami zapewnienia posługi przy kościołach. Bliższe, troskliwsze zajęcie się Rad opiekuńczych sprawami tego rodzaju instytutów, wyśledziło dokładniej naturę ich fundacij,—a w skutek tego odłączono zakłady, które ze względu na cele pobożne należą do własności kościołów w Królestwie.

Po tem odłączeniu liczba domów schronienia ustanowiła się w cyfrze 250. Wykaz ich pod Nr. 18 Rada główna dołącza do niniejszego sprawozdania z wymienieniem miejsca ich egzystencji, kapitałów do nich należących, o ile te zostały wykryte przez Rady opiekuńcze i dozory parafjalne.

Kwestja domów schronienia, zwłaszcza w niektórych powiatach, nie przedstawia jeszcze tego uporządkowania, jakie w interesie ubogich jest pożądanem i koniecznem.

Instytuta te, porozrzucane po całym kraju z uposażeniem zwykle bardzo szczupłem, nie mogą być ujęte w ścisłą kontrolę. Wszystko polegać musi na dozorach parafjalnych, a działania ich nie we wszystkich miejscowościach nacechowane są tą dojrzałością, jaka dla administrowania instytutów jest potrzebną, zwłaszcza, gdy zachodzi potrzeba dojścia pierwotnej erekcji, wywindykowania funduszów, i oznaczenia, co z nich do ubogich, a co do posługi kościelnej należy. Z liczby więc domów schronienia parafjalnych oznaczonej niniejszem sprawozdaniem, jeszcze znaczny ubytek nastąpi, gdy zostaną wyjaśnionemi ich cele, pierwotnemi fundacjami oznaczone.

W zdaniu sprawy niniejszem, Rada główna wymieniła tylko instytuta zostające pod jej zarządem. Wszakże prócz tych, znajdują się zakłady, mające na celu opatrzenie pewnej jakiejś ludności, do których się nie rozciąga opieka Rady głównej; takiemi są: w Dąbrowie, stały lazaret górnictwa rządowego; w Kaperze, szpital dla dóbr księstwa Łowickiego; szpitale kosztem właścicieli dóbr utrzymane dla miejscowych chorych, — jako to: w Garbowie, w Kurozwękach, w Sielcu, w Staszowie, w Stawiszynie, w Sterdyni, w Willanowie i Wiskitkach. (*d. c. n.*)

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawozdanie z miesiąca Lutego z obrotu handlowego okowity w mieście Warszawie.

W Miesiącu Lutym r. b. dni targowych na okowitę na dziedzińcu Urzędu Konsumcyjnego było dwadzieścia dwa.

W tym czasie dostarczyły okowity następujące powiaty:

			wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat	Warszawski	8,776	7	9 %
2.	„	Rawski	5,241	4	$3\frac{5}{10}$
3.	„	Stanisławowski	893	8	$9\frac{9}{10}$
4.	„	Łowicki	1,857	9	$6\frac{8}{10}$
5.	„	Gostyński	269	5	$3\frac{6}{10}$
6.	„	Kaliski	1,786	2	$5\frac{5}{10}$
7.	„	Koniński	752	0	$1\frac{7}{10}$
8.	„	Piotrkowski	5,146	0	$6\frac{3}{10}$
9.	„	Siedlecki	139	1	$1\frac{7}{10}$
10.	„	Łukowski	633	9	$5\frac{8}{10}$
11.	„	Płocki	985	2	$0\frac{9}{10}$
12.	„	Pułtuski	1,468	9	$0\frac{9}{10}$
13.	„	Mławski	879	5	$8\frac{9}{10}$

W ogóle sprowadzono wia. 28,830, kr. 7, cz. $4\frac{5}{10}$

Ilość tę wyekspedjowano w zupełności za opłatą podatku konsumcyjnego. Do Składu Rządowego w Miesiącu Lutym okowity nie złożono wcale, nie było zatem żadnego obrotu okowity składowej.

Miesiąc Luty r. b. przedstawia nam daleko korzystniejsze rezultata pod względem dowozu okowity na Targi Warszawskie, od roku zeszłego w tej porze. Dostawiono w tym czasie więcej wiader 4,015 kruż. 8 czar. $1\frac{6}{10}$ jak w roku ubiegłym, co dowodzi, że zapewne trudność spieniężenia tego produktu w większych partjach na prowincji zmusiła producentów mimo utrudnionej komunikacji dostawiać okowitę do Warszawy. O ile w pierwszych dniach Miesiąca niejakie ożywienie spostrzegać się dawało i pełne ceny zeszłego Miesiąca za czystą okowitę bez trudności osiągano, w ostatnich dniach obojętność była tak ogólną, że nie łatwo większe partje po cenie $47\frac{1}{2}$ kop. za garniec lokować było można. Składnicy nasi korzystając z przychylnych okoliczności obniżyli cenę targową okowity, z kopiejek 49, podaną w ostatnim sprawozdaniu, do k. 47 za garniec; rokować sobie jednak można, że podwyższenie nastąpi wkrótce, jeżeli dowozy jak to przewidzieć się daje, z powodu roztopów i złych dróg, czasowo wstrzymane zostaną. W ogóle handel okowity nie wyszedł jeszcze ze stanu tej obojętności, która od niejakiego czasu opanowała naszych przedsiębiorców; kupują oni tylko w miarę potrzeb konsumcji a lubo notują czasami małe podwyższenie ceny przy małym dowozie, przy większym napływie zmniejszają zaraz swoje oferty. Ztąd to ta właściwa spekulacja na okowitę ustalić się jeszcze nie może.

Co do produkcji piwa w różnych gatunkach, księgi kasowe podają następujące cyfry porównawcze:

	w Styczniu r. 1861 wyprodukowano:		w Roku bieżącym t. m.
Porteru wiader	659	wiad:	222
Bawarskiego mocnego	580	„	218
Bawarskiego zwycz:	64,525	„	54,997
Marcowego zwyczaj:	48,834	„	$42,775\frac{1}{2}$
„ pojedyń:	1,089	„	846
	115,687		$99,058\frac{1}{2}$

W ogóle w Miesiącu Styczniu r. b. wyprodukowano różnych gatunków piw mniej wiad. $16,628\frac{1}{2}$.

w Warszawie d. 20 Lut. (4 Mar.) 1862 r.

Ludwik de Grubenthal.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we czwartek d. 6 Marca, opera komiczna w 1 akcie, **Dobranoc panie Pantalon**, odśpiewana przez pp. *Stolpego, Chodowiecką, Kwiecińską, Quattriniową, Kozieradzkiego, Szczepkowskiego, Jędrzejewskiego, Adlera.*— Komedja w 3 aktach, Stanisława Bogusławskiego, **Opieka wojskowa**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Mazurowską, Swiergocką, Stolpego, Ostrowskiego, Damsego, Bodurkiewicza*, i *Rembeckiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$ do rsr. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, za garniec od kop. $46\frac{1}{2}$ do kop. $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 marca.

			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			93	28	93	3
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	11	15	9
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	—	65	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	$42\frac{1}{2}$	—	—
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	20	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	17	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	80	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	70	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $72\frac{2}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $12\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 5 marca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$84\frac{1}{2}$
6ta „ „	—	$98\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{5}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$84\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$72\frac{3}{8}$
Żyto na targu	—	$51\frac{3}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$50\frac{1}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego	—	755

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1149) *Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Na nieruchmości w mieście Wieluniu pod N. 97 położonej, dawniej do Karola Bogumiła Wilhelma Bohme a teraz do Florentyny Emilii siostr Jobczyńskich należącej zapezpieczona jest w dziale IV. pod Numerem I. Wykazu hypotecznego suma złp. 1200, którą w kontrakcie kupna i sprzedaży z dnia 10 Lipca 1818 r. nabywca Andrzej Jobczyński zobowiązał się zapłacić tym z pomiędzy wierzycieli masy konkursowej Walentego Kochelskiego, którym rzeczona suma decyzją Trybunału tutejszego przyznaną zostanie.

Wierzycielami masy Walentego Kochelskiego którzy w miarę funduszów masy planem dystrybucyjnem częściowe tylko zaspokojenie swych należności przeznaczonem sobie mieli, są następujące osoby:

1) Agnieszka 1o ślubu Morawska powtórnego Gliszczyńska w Kaliszu, 2) Karol Gała w Spichlicach, 3) Marcin krawiec w Łękach, 4) Izydor Szołowski, 5) Sukcesorowie Kacpra Jasienki Proboszcza w Cienięcinie, 6) Antoni Psarski w Brzozie Powiecie Wieluńskim, 7) Fryderyk Gebler w Wieluniu, 8) Jakób Githe także w Wieluniu, 9) Kunegunda z Heleńskich Moszkiewiczowa w Odolanowie, Wiel iem Xięstwie Poznańskiem; 10) Tomasz Majewski w Wydrzynie, 11) Marceli Barkoszewski w Biały, 12) Ignacy Boblewski w Rogaszycach Powiecie Wieluńskim 13) Ignacy Myszkowski w Warszawie, 14) Wojciech Nowomiejski w Kaliszu, 15) Józef Ordęga w Cieni Powiecie Sierackim, 16) Majer Hersz kupiec z Kempna, 17) Hanna Herszlowa, 18) Jozef Majer kupiec także z Kempna, 19) Zalewski kupiec w Kruplinie Okręgu Radomskim, 20) Ignacy Typiński we wsi Ciszewach, 21) sukcesorowie Józefa Polakowskiego w mieście Wieluniu zmarłego, 22) Franciszek Dyszlewski w Sokolnikach, 23) Marcin Stefaniak w Załączu, 24) sukcesorowie Wojciecha Bartochowskiego, jakoto Anna z Walewskich 1o ślubu Bartochowska, 2o Psarska, Agnieszka z Bartochowskich Marcelego Olszewskiego małżonka, w Niechmirowie Powiecie Sierackim, Stanisław i Kazimierz Bartochowscy w Skomlinie, Florjanna z Bartochowskich Bogumiła Wierzchlejskiego małżonka w Przedmościu Powiecie Wieluńskim, 25) Piotr Musiałowicz w Wieluniu, 26) Balcer Ruszkiewicz w Starokrzepicach, 27) Jan Zawadzki w Krzepicach, 28) Jan Bruntowski w Mokrsku, 29) Franciszek Gnoiński w Niedzielsku, 30) Jan Raducki w Wieluniu, 31) Roch Głąbski w Mokrsku, 32) Józef Nieniewski w Sokolnikach Powiecie Wieluńskim, 33) Marjanna z Siwików Łukasza Kochelskiego żona w Wieluniu, 34) Wojciech Gorzelski w Zwierzyńcu Okręgu Częstochowskim, 35 Balcer i Franciszka Baczyńscy w Wieluniu, 36) Ignacy Cwikliński także w Wieluniu, 37) Błażej Kopydłowski w Kurowie Powiecie Wieluńskim, 38) Łukasz Ciach w Radostowie, 39) Dominik Nagle w Turowie, 40) Wojciech Kurczewski, 41) Krzysztof Kusterski w Kurowie, 42) Wojciech Derbach w Gaszynie Powiecie Wieluńskim, 43 Szymon Maciejewski w Wieluniu, 44) Jan Kowal w Złachowicach Okręgu Częstochowskim, 45) Tomasz Mikołajczyk w Klonowie Powiecie Sieradzkim, 46) Stanisław Baranowski w Rudnikach, 47) Błażej Kurowski w Kurowie, 48) Jakób Gawór w Iwanowicach Powiecie Wieluńskim, 49) Franciszek Greliński w Czerwicach. 50) Katarzyna Kostrzewińska, 51) Stolarz Piotr Płachciński, 52) Officjał Bujanowski w Wieluniu, 53) Loebel Szmaja, w Bognicach Powiecie Wieluńskim; 54) Eljasz Izaak Działoszyński w Kempnie, 55) Izraelowicz w Świątkowicach, 56) Patyk Młynarz w Radoszewicach, 57) Hajga Działoszyński w Kempnie, 58 Sobestjan Kamewski w Wieruszowie, 59) Błażej Kowal, 60) Roch Jache, w Pątnowie Powiecie Wieluńskim mieszkający

W zastosowaniu się do przepisów w Postanowieniach Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 26 Listopada 1822 r. i z dnia 17 Maja 1825 r. zawartych, Trybunał wzywa wszystkich powyższych wierzycieli, ich sukcesorów i prawonabywców, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia tego obwieszczenia, do Trybunału się zgłosili i udziału z sumy złp. 1200, na początku wzmiankowanej zażądali, który to udział w stosunku do pierwotnych z masy Walentego Kochelskiego przypadających należności przyznanym im będzie.

Wrazie przeciwnym cała suma, lub też udziały niezgłaszających się wierzycieli na rzecz Skarbu Królestwa przekazanemi zostaną.

Kalisz d. 5 (17) Lutego 1862 r.

Prezes,
Radca Kolegjalny, Wąsowicz.
Sekretarz, Hałaczkiewicz.

(N. D. 1180) W dniu 13 (25) Maja 1839 r. w Radomiu przed Rejentem Hassman sukcesorowie Stanisława Dależyńskiego alias Józefa, Jakóba Pieńkowskiego to jest: 1. Katarżyna z Pieńkowskich Franciszka Kurzejowskiego małżonka; 2) Ksiądz Paweł Pieńkowski; 3) Aleksander Pieńkowski; 4) Zuzanna z Kozłowskich 1o voto Stanisława Pieńkowskiego, 2o Ignacego Staniewskiego małżonka jako matka i opiekunka nieletniego Konstantego Pieńkowskiego; 5) Kazimierz Pieńkowski; 6) Elżbieta z Pieńkowskich Franciszka Pietrzyk alias Pieńkowskiego małżonka; 7) Szczepan Zawadzki imieniem pozostałych po Małgorzacie z Pieńkowskich nieletnich dzieci swych to jest, Szymona, Franciszka i Feliksa synów, oraz Agnieszki córki, wszyscy obywatele miasta Skaryszewa w Gubernii Radomskiej zamieszkali zeznali plenipotencją na osobę podpisanego dochodzenia pozostałości: po Stanisławie Dależyńskim alias Pieńkowskim w jurysdykcji Królewsko-Pruskiego Sądu w Ostrowie znajdować się mianej, którą jakkolwiek podpisany warunkowo przyjął, przekonawszy się jednak z przeprowadzonej korespondencji, że łożone przez niego koszta mogłyby być nadaremne, a nadto gdy pomienieni sukcesorowie mimo swego urzędowego zobowiązania się potrzebnych dowodów objaśnień onemu niedostarczyli, a obwieszczenie Królewsko-Pruskiego Sądu Ziemskiego w Ostrowie z dnia 1 Grudnia 1838 r. w Gazecie Warszawskiej z dnia 16 Maja 1839 r. N. 129 zamieszczone przekonywało, że massa bierna po tymże Dależyńskim przenosi czynną przeto podpisany udzielonej mu mocy aktem powyższym z dnia 13 (25) Maja 1839 r. stosownie do swego i ich zastrzeżenia zrzekł się i od aktu tegoż raz na zawsze odstąpił i o tem wszystkie powyższe osoby urzędownie przez zawiadomienie onymże w dniu 27 Lipca (10 Sierpnia) 1844 r. przez Stanisława Sowińskiego woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu Radomskiego przyzwoicie doręczone zawiadomił i zrzeczenie to, oraz zawiadomienie dziś ponawia.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1862 r.

Franciszek Ruckowski

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1185) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II*

Podaje do wiadomości publicznej, iż z powodu śmierci:

1. Weroniki Kotowicz panny zeszłej pod dniem 18 Lipca 1861 r. wierzycielki sumy rs. 337 k. 50 na nieruchomości miejskiej w Suwałkach Nr. hyp. 82 oznaczonej w dziale IV pod Nr. 5 wykazu zapisanej a z sumy większej rs. 1395 pochodzącej.

2. Katarzyny z Chrapowickich Przezdzieckiej wdowy zmarłej na dniu 6 Sierpnia 1861 r., wierzycielki sumy rs. 4312 albo złp. 28750 w dz. IV. pod N. 44 wykazu dóbr Kotowszczyzny ubezpieczonej.

3. Amalii Henrjety 2 imion z Czwalinów Szmideckiej wdowy zmarłej na dniu 18 Grudnia 1858 r. jako współwłaścicielki dóbr Wembry w Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej sytuowanych; rozwinięte zostało postępowanie spadkowe do uregulowania którego wyznacza się termin na dniu 1 (13) Września 1862 r. z którym strony interesowane z prawami swemi w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się winny.

Suwałki dnia 2 (14) Lutego 1862 r.

Teofil Józef Kowalski.

(N. D. 1183) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV.*

Z powodu nastąpionej śmierci Abrahama Goldman współwierzyciela sumy rs. 4000 na dwóch nieruchomościach oddzielne hypoteki uregulowane mających pod Nr 24 i 25 tudzież pod Nr. 136 w mieście Nowym-Dworze Okręgu Warszawskim w dziale IV. pod N. 4 ubezpieczonej; otworzył się spadek, do regulacji którego oznacza się termin prekluzyjny przedemną Pisarzem w miejscu posiedzeń Sądu w Pradze na dzień 12 (24) Września r. b. o godzinie 10 z rana.

Praga dnia 19 Lutego (3 Marca) 1862 r.

Vogt.

(N. D. 1177) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci, jakoto: 1. Karoliny z Beków z pierwszego małżeństwa Wierciszewskiej, z powtórnego Zeleżyńskiej, właścicielki dóbr Boszewo w Okręgu Pułtuskim leżących, sposobem zastrzeżenia zapisanej; 2. Karola Ołdakowskiego właściciela dóbr Czyżewo, Ruż i Gąsiorowo A. w Okręgu Ostrołęckim położonych, oraz wierzyciela sum złp. 11,953, złp. 15,500 i złp. 12,000, na pierwszych dobrach Czyżewo i Ruż, w dziale IV. pod Nr. 4, 5 i 6 stojących. 3. Anny Hornowskiej wierzycielki resztującej sumy złp. 7000 w Listach Zastawnych z 14 kuponami i gotowizną różnicy kursu rs. 49 kop. 70 w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z dóbr Lelewo w Okręgu Płockim leżących znajdującej się; 4 Barbary-Tekli z Płonczyńskich Szczutowskiej współwłaścicielki dóbr Bęklewo Andrysy 1 t. B. C. w Okręgu Lipnowskim położonych; 5. Franciszki Płonczyńskiej wierzycielki sumy złp 3000, na dobrach Bęklewo, Andrysy B. w Ogu Lipnowskim leżących, w dz. IV pod N. 1 lokowanej; 6 Jana Pepłowskiego właściciela ściešnienia w dziale III. pod N. 4 i wierzyciela sumy złp. 61,642 w dziale IV. pod Nr. 9 na dobrach Sarnowo Gradyz Okręgu Płockiego zapisanych, otworzyły się postępowania spadkowe, do zamknięcia których oznaczając termin na dzień 27 Maja (9 Czerwca) 1862 roku, wzywa się wszystkich interesentów do spadków powyższych prawo mieć mających, aby się w Kancelarji Ziemiańskiej stawili i też prawa usprawiedliwili.

Płock d. 18 (30) Listopada 1861 roku.

Radca Dworu, Perzanowski,

(N. D. 1176) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Wilhelminy z Dehnetów Schaefferowej właścicielki nieruchomości N. 2 i ewikcji w dziale III. i IV. nieruchomości Nr. 219 zabezpieczonej; 2. Antoniego Famulskiego właściciela nieruchomości N. 7; 3. Tomasza Chełchowskiego właściciela sumy rs. 100 na nieruchomości Nr. 250 w dziale IV. pod N. 7 zapisanej, i 4 Jana i Tekli z Michaleckich małżonków Wyznikiewiczów współwłaścicieli nieruchomości Nr. 60, 61, 62 i 53, wszystkich w mieście Piotrkowie sytuowanych; toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin przed podpisanym na dzień 1 (13) Czerwca 1862 r godzinę 10 z rana pod prekluzją wyznacza się.

Piotrków dnia 19 (31) Października 1861 r.

Głodziński.

(N. D. 1184) *Pisarz Sąd Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Po zmarłym Franciszku Danieckim współwłaścicielu nieruchomości w mieście Jędrzejowie pod N. pol. 77 hyp 13 położonej, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 4 (16) Września 1862 r. naznaczam.

Jędrzejów dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

Karor Huzarski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1151) *Administracja Księstwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego p. o. Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, reskryptem z dnia 15 (27) Lutego r. b N. 1228 objawionego, odbędzie się w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Administracji Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach głośna in plus licytacja, na sprzedaż ryczałtową drzewa na pniu będącego na przestrzeni mórg 210 prętów kw. 246 miary nowopolskiej znajdującego się. która to przestrzeń do dóbr Księstwa Łowickiego należąca obecnie lasek wsi Wólki Krosnowskiej stanowiąca, podszyta chrustem, złożona z drzewostanów sosnowych 20,30 do 70 letnich, z dębem, grabem, brzozą i osiką pomięszanych, w części starodrzewem przeciętych położona jest w Powiecie Rawskim Okręgu Brzezińskim parafii Lipce, w odległości 5 wiorst od stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rogów.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5660 kop. 12, a każdy mający chęć licytowania obowiązanym będzie przed przystąpieniem do licytacji złożyć vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 1886 kop. 71 i oprócz tego zaraz po ukończeniu licytacji vadium to dokompletować do wysokości $\frac{1}{3}$ części sumy wylicytowanej, która to suma zaraz po sporządzeniu i doręczeniu kontraktu kupna i sprzedaży w całości przez plus licytanta uiszczoną być ma.

Co do warunków w mowie będącej sprzedaży, bliżej poinformować się można w każdym czasie tak w biurze Administracji Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach jako też w mieszkaniu Administratora w Warszawie przy ulicy Niecałej w domu pod N. 614 lit. M.

Łyszkowice dnia 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.

Administrator Księstwa,
Pułkownik, Hauke
Pomocnik Administratora.
Radca Dworu. Wojciechowski.

(N. D. 1083) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 8 (20) Czerwca r. z. N. 105494 i 12550 Asesor Ekonomiczny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w wsi Łącku, Urzędzie wójta gminy Łąck, odbywać się będzie jako w trzecim terminie głośna publiczna in plus licytacja na sprzedaż prawa do posiadania Osady Nr. 7 w wsi Dzierżążnie, Majoracie Brwilno położonej Licytacja zacznie się od sumy rs 810 już za jej wartość przez jednego z sukcesorów posiadacza pomienionej osady ofiarowanej, a za praetium do licytacji przyjętej.

Każdy mający chęć nabycia prawa do posiadania powyższej Osady, zechce przy zaopatrzeniu się w sumę za jej wartość ofiarować się mającą jako zaraz wymaganą i w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, w terminie i miejsce oznaczone przybyć.

Warunki pod jakiemi sprzedaż prawa do zajmowania przedmiotowej osady nastąpi każdego czasu w biurze Asesora Ekonomicznego w mieście Brześciu i wójta gminy Łąck odczytanemi być mogą.

Brześć dnia 12 (24) Lutego 1862 r.

Asesor Kolegjalny, A. Przepiórkowski.

(N. D. 904) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 6 (18) Grudnia 1861 r. Nr. 60558 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 6 (18) Marca 1862 r. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biórze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godzidy wyż wspomnionej przyjmowane będą na ponjęcie się entreprzy wystawienia nowej plebanii i domu dla sług kościelnych we wsi Ciemiewku od sumy rs. 1203 kop. $21\frac{3}{4}$ anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzy winien do której bądź kasy Miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 120 kop. 32 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć które to vadium nieutrzymającemu się na licytacji powróconem zostanie, zaś utrzymającego się na kaucją policzonym będzię.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biórze moim przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 2 (14) Lutego 1862 r. Nr. 2528 podaję niniejszą deklaracją, że obowiązuję się podjąć entreprzy, wystawienia nowej plebanii i domu dla sług kościelnych w Ciemiewku, za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożoną w niej vadium rs. 120 kop 32 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Przasnysz dnia 2 (14) Lutego 1862 r.

Aleksandrowicz.

(N. D. 1182) *Naczelnik Rządowej Fabryki Machin na Solcu.*

Podaje do wiadomości, iż w Zarządzie tej Fabryki przy ulicy Książęcej Nr. 3041*b* w dniu 9 (21) Marca r. b. o godzinie 11 z rana odbytą zostanie za opieczętowanemi deklaracjami licytacja in plus na przedaż 3000 pudów żelaza walcowanego z Zakładów Rządowo-Górniczych pochodzącego, od cen: a) na żelazo zwyczajne w ilości pudów 800 po rs. 1 kop. 40 za pod, b) na żelazo wymiarowe pudów 1500 po rs. 1 kop. 65 za pud. c) na żelazo modelowe pudów 700 po rs. 2 za pud.

Warunki tej licytacji każdego dnia wyłączając święta podobnie jak i przedające się żelazo mogą być przejrzane na miejscu w Fabryce w godzinach służbowych.

Każdy z przystępujących do kupna tej całkowitej partji żelaza, obowiązany podać peklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 15 według poniższego wzoru i dołączyć przy niej na vadium rs. 500 i na koszta licytacyjne rs. 25

W z ó r.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Fabryki Machin na Salcu z dnia 20 Lutego (4 Marca) r. b. N. 139 deklaruję niniejszem zakupić całkowitą partję 3000 pudów żelaza walcowanego postępując zarówno na cenach w ogłoszeniu podanych, na każdym pudzie wagi po kopiejek (tu wypisać liczbami i literami, po ile) poddając się zastrzeżeniom szczegółowo w warunkach licytacyjnych oznaczonym, które odczytałem i w dowód zrozumienia podpisałem.

Przytem dołączam kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie N. i na koszta licytacyjne N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowaną osobę odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. w Powiecie N. Gubernii N. jeżeli zaś w Warszawie to wymienić ulicę i Nr. Domu.

Pisałem w N. (tu położyć datę i podpisać wyraźnie imie i nazwisko swoje) na adresie napisać „do Naczelnika Rządowej Fabryki Machin na Solcu. Deklaracja na kupno żelaza z Magazynu Fabryki Soleckiej.

Takie tylko deklaracje zaopatrzone w kwity miejscowej kasy fabrycznej lub innej skarbowej na złożone vadium i koszta licytacyjne, bez żadnych dodatków i skrobań przyjmowane i za ważne uznane będą.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.

(1) Dybowski.

(N. D. 1143) *Конторa Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военн го Госпиталя порясподяженію начальства 28 числа сего мца будутъ продаватся съ аукціоннаго торга разныя госпитальныя вещи, исключенныя по негодности за первую половину 1861 год.

Г. Варшава 18 Февраля 1862 года.

(N. D. 1167) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Józefa i Marjanny z Dobrzyckich małżonków Galasińskich obywateli w Warszawie pod N. 333 zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N 1775 obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 825 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym i kosztów exekucyjnych od Augusta Mościckiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1693 położonej, zaś pod N. 1673 zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Września 1861 r sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Wilczej i Kruczej pod N. 1693 w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX. w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu miasta Warszawy Wydziału III. na gruncie czynszowym do jurydyki Łubińskich należącym położona z którego opłaca się czynszu rs. 5 kop 40, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Augusta Mościckiego należąca, w posiadaniu dzierżawnem Abrahama Ejzyka Sztejnsznejder na rok jeden od dnia 1 Kwietnia r b. za sumę rs. 332 zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Zabudowania są następujące:

1. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione o parterze i facjatach dachówką karpiówką kryte z trzema kominami murowanemi.
2. Oficyna masiv murowana dachówką karpiówką kryta z dwoma kominami murowanemi nad dach wyprowadzonemi, o parterze, jednem piętrze i facjatach.
3. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione pod pół dachem z desek mieszczące w sobie pięć komórek.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte.
5. Zabudowanie z drzewa w słupy gontami kryte.
6. Kloaki z drzewa w słupy gontami kryte.
7. Komórki z drzewa w słupy postawione w części dachówką karpiówką i deskami kryte.
8. Parkany z galarowizny z okapem od ulicy Wilczej z bramą i furtką, od strony ulicy Kruczej takiż parkan, w dziedzińcu jest studnia balami cembrowana.

Lokatorzy którzy płacą rocznie komorne są następujący: 1: Zurich Koestner rs. 60; 2. Gedel Mirel rs. 120; 3. Asperszteјn Eliasz rs. 52; 4. Szczepanów Abram rs. 50; 5. Bernard Teodor rs. 50; 6. Lejbuś Blumen rs. 50; 7. Jan Zuchewicz rs. 54; 8. Ujczda Grzegorz rs. 63 kop. 60; 9. Rozwór Józef rs. 44; 10. Felner Jan rs. 40; 11. Józef Jedynacki rs. 72; 12. Czarnecki Ludwik rs. 44.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydz. III. w Warszawie pod Nrem 1337 urzędującemu na ręce Kozerskiego Podpisarza tegoż Sądu d. 30 Września (12 Października) 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu d. 30 Września (12 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchmości w Warszawie d. 4 (16) Października 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Października 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia, 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr 1693 w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 6 (18) Marca 1862 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 2000 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1862 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1179)

Na skutek uchwały Rady familijnej nieletnich po niegdy Karolinie z Siemianowskich i Antonim małżonkach Brodowskich pozostałych dzieci, jako to: 1) Marjanny-Franciszki, 2) Władysława Damazego. 3) Justyny-Julji-Anny, 4) Aleksandra-Antoniego Leona Brodowskich, w dniu 12 (24) Maja 1861 r. pod powagą Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. zapadłej, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 10 (22) Czerwca 1861 r. potwierdzonej, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału Cywilnego delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału w Wydziale III. w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego.

Dobra Braki i Złota karczma w Okręgu Łowickim Gubernii Warszawskiej położone, około półtory mili od Łowicza i tyleż od Sochaczewa znajdujące się,

Dobra te wedle pomiaru przez jeometrę Grochowskiego w r. 1861 sporządzonego, mają rozległości włók 69, morgów 10, prętów 110 miary nowopolskiej i dzielą się na dwa folwarki i dwie wsie w których egzystuje jedna karczma dworska i dwie kuźnie, z których w jednej adbywa się wyszynk trunków. Grunta w ogólności są żytnie, w szczególności 250 do 260 mórg klasy pierwszej około 380 klasy drugiej. około 238 klasy trzeciej, a reszta około morg 60 klasy czwartej.

Las ma ogólnej przestrzeni morg 463 prętów 295, pokryty sosną, dębem i brzozą, mający miejscami starodrzew budulcowy i opałowy. Ciężary gruntowe składają się z podatków i dziesięciny kościelnej.

Zabudowania w folwarku Złota są następujące:

1. Dwor drewniany z wystawką o sześciu pokojach, z kuchnią angielską, spiżarnią i pralnią słomą kryty.
2. Owczarnia, stajnia i obora pod jednym dachem, w połowie murowane z kamieni polnych na wapno, a w drugiej od góry z cegły palonej, słomą kryte.
3. Dwie stodoły z bali rznietych, jedna o 3ch druga o dwóch klepiskach słomą kryte.
4. Spichrz murowany w połowie z kamieni polnych, a w drugiej z cegły palonej, słomą kryty.
5. Sieczkarnia z bali łupanych na przyciesiach słomą kryta.
6. Kurniki drewniane, indyczek sztachetowy, szopa na czterech slupach na skład słomy lub zboża.
7. Ściany po starej oborze pozostałe, nie kompletne, do budowy zdatne.
8. Gołębnik i wychodek, trzy studnie, dwa czworaki z bali rznietych, cztery chlewki drewniane, chałupa na mieszkanie gajowego.
9. Karczma z bali rznietych w węgieł, z trzema izbami, komorą i z chlewikami, słomą kryta.
10. Kuźnia z kamieni na wapno, gontami kryta.

Zabudowania w folwarku Braki:

1. Dwór z drzewa rznietego w węgieł na przyciesiach, o siedmiu pokojach z kuchnią i spiżarnią.
2. Chlewki żerdziane przy dworze, dwie kloaki drewniane i studnia z bali rznietych.
3. Śpichrz murowany z kamienia polnego na wapno, dachówką karpiówką kryty.
4. Chlewy za spichrzem z balików dwucalowych.
5. Stajnie połączone z oborą, masiv murowane, z cegły palonej, słomą kryte.
6. Owczarnia murowana od dołu z kamienia polnego, a od góry z cegły palonej, słomą kryta
7. Stodoła murowana łącznie z młocarnią, o 2ch klepiskach, z małym spichrzem, słomą kryte.
8. Stodoła z bali rznietych na przyciesiach w słupy o dwóch klepiskach, słomą kryta.
9 Spichrz murowany dachówką karpiówką kryty.
10. Dwie stodoły drewniane, o dwóch klepiskach każda, słomą kryta.
11. Gołębnik, studni trzy, kuźnia murowana z cegły palonej i dwa czworaki drewniane.
12. Obora z chlewami i wozowienką, w części z żerdzi. w części z balików łupanych.
13. Trzy chałupy z bali rznietych, słomą kryte.
14. Stodoła pusta z żerdzi o jednym klepisku i cegielnia czyli tylko piec do wypalania cegły, opustoszały.

Podatków rządowych opłaca się w ogóle łącznie z włościańskiemi rs. 316 k. 67, z czego dworskie wynoszą rs. 236 kop. 74, dziesięcina rocznie wynosi rs. 18.

W folwarku Braki wysiać można pszenicy korcy 30, żyta 95, owsa 110, jęczmienia 12, grochu 8, prosa garncy 16, tatarki korcy 5, kartofli 30. W folwarku Złota wysiać można: pszenicy korcy 50, żyta 115, owsa 130, jęczmienia korcy 18, grochu korcy 12, prosa korzec 1, tatarki 5, rzepaku 2, kartofli 50; w każdym folwarku można wyżywić po 300 owiec.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz szczegółowa taksa przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III. w Warszawie pod N. 549, lub u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod N. 497 lit b. zamieszkałego.

Termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 72812 k. 72 jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa dnia 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.

Witold Moszyński, Patron.

(N. D. 1178)

Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie na dniu 17 (29) Listopada 1860 r. na powództwo Marji-Magdaleny 2ch imion z Büttnerów i Władysława małżonków Radowskich w Warszawie pod N. 790 zamieszkałych, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod N. 2435 położonej, przeciwko: 1) Annie z Malinowskich po Marcjanie Büttner pozostałej wdowie, w Warszawie pod Nr. 2435, i 2) Adamowi Brodzie, opiekunowi, głównemu ad hoc nieletnich: Edmunda-Marcinai Anieli-Wilhelminy, Juljana-Aleksandra, Karoliny-Amalli i Edmunda-Adama po Marcianie Büttner pozostałych dzieci w Warszawie pod N. 2647*b* zamieszkałym, zapadłego, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację przed Wym Komosińskim Sędzia Trybunału Cywilnego delegowanym, na audjencji tegoż Trybunału w Wydziale III. w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swoje odbywającego.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N. 2435 położona, składająca się:

1. Z domu z bali w węgły o parterze gontami krytego, długiego łokci $23\frac{3}{4}$, szerokości łokci $14\frac{1}{4}$, wysokości łokci $4\frac{1}{2}$.
2. Z domu drugiego drewnianego o parterze gontami krytego. długiego łokci 22, szerokiego łokci 14, wysokiego łokci $4\frac{1}{2}$.
3 Z domu z bali w węgły z ścianą od ulicy i częścią ściany podłużnej wewnętrznej murowanej gontami krytego, długiego łokci 29, szerokiego łokci $14\frac{3}{4}$, wysokiego łokci $4\frac{1}{2}$.
4. Z oficyny z bali w słupy o parterze gontami krytej, długiej łokci 28 cali 3, szerokiej łokci 7 cali 21, wysokiej łokci 4.
5. Z oficyny parterowej z bali w słupy gontami krytej, długiej łokci $16\frac{1}{2}$, szerokiej łokci 12, wysokiej łokci 5.
6. Z oficyny parterowej z bali w słupy wystawionej z dachem pulpitowym gontami krytym. długiej łokci $20\frac{3}{4}$, szerokiej łok. 6 wysokiej łok $4\frac{1}{2}$.
7 Z komórki z bali w słupy gontami krytej. długiej łokci $10\frac{1}{2}$, szerokiej łokci $4\frac{3}{4}$, wysokiej łokci $3\frac{3}{4}$.
8. Z stajenki z galarowizny w słupy gontami krytej, długiej łokci $8\frac{1}{2}$, szerokiej łokci $5\frac{1}{2}$, wysokiej łokci $3\frac{1}{2}$.
9. Z drwalni drewnianej o parterze i piętrze na siedm części podzielonej, długiej łokci $14\frac{3}{4}$, szerokiej łokci 5, wysokiej nad ziemię łokci $5\frac{1}{2}$.
10. Z studni balami wycembrowanej deskami krytej z pompą i korbą drewnianą, szerokiej w kwadrat łokci $2\frac{1}{4}$.
11. Z śmietnika ż balików w słupki.
12 Z bruku w podwórzu z kamieni polnych.
13. Z bram, mostów i ogrodzeń drewnianych
14. Z drzew owocowych i dzikich w ogrodzie.
15. Z gruntu całej powierzchni posesji, pod budowlami, podwórzami i ogrodem, zawierającego 8100 łokci kwadratowych.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być może w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 549 lub u Witolda Moszyńskiego Patrona, sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 497*b* zamieszkałego.

Termin od przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8266 kop 25 i $\frac{1}{4}$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.

Witold Moszyński, Patron.

(N. D. 1168) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 13 (25) Kwietnia 1861 r. między Małgorzatą Jabłczyńską wdową po Antonim Jabłczyńskim obywatelu pozostałą w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Teofili, Emilii, Walerji, córek Jabłczyńskich, Lucyną Jabłczyńską panną pełnoletnią wszystkiemi w Warszawie pod Nr. 1566/*a* zamieszkałemi, oraz Apolonią z Jabłczyńskich Brydacką Atanazego Brydackiego urzędnika żoną, czyli obojgiem małżonkami Brydackiemi w Warszawie pod Nr. 1425 zamieszkałemi powodami przez Teodora Łąckiego Patrona stawającemi z jednej, A.

Janem Jabłczyńskim obywatelem na Czystem pod Warszawą zamieszkałym, jako przydanym opiekunem nieletnich Teofili, Emilii, i Walerji córek rodzeństwa Jabłczyńskich niestawającemi z drugiej strony zaocznie zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Antonim Jabłczyńskim pozostałego, sprzedaż nieruchomości Nr. 1566/*a* w Warszawie położonej, postanowiona opinja o niepodzielności i oszacowanie takowej nakazane, biegli mianowani a w razie niemożności podziału sprzedaż przez publiczną licytację powyższej nieruchomości rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Józef Brzeziński został delegowany

W skutku tego mianowani biegli wykonaniu przysięgi zeszli na grunt rzeczonej nieruchomości i udzielili opinią, iż takowa dogodnie w naturze podzielić się nieda, a następnie dopełnili oszacowania i wartość jej na rs. 23,928 k. 53, ustanowili.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem daty 17 (29) Października 1861 r. między Lucyną Jabłczyńską panną doletnią w Warszawie pod Nr. 1566/*a* zamieszkałą oraz Apolonję z Jabłczyńskich Brydacką Atanazego Brydackiego urzędnika żoną obojgiem małżonkami Brydackiemi w Warszawie pod Nr. 1425 zamieszkałemi z jednej a Małgorzatą z Górskich Jabłczyńską wdową w imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Teofili, Emili, Walerji córek rodzeństwa Jabłczyńskich w Warszawie pod Nr. 1566 i Janem Jabłczyńskiem obywatelem na Czystem pod Warszawą zamieszkałymi jako przydanym opiekunem powyższych nieletnich niestawającemi z drugiej strony zaocznie zapadłym powyższą taksę i opinję przez biegłych sporządzone zatwierdził i następnym wyrokiem daty 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 r. strony celem odbycia sprzedaży nieruchomości wzmiankowanej przed d legowanego Asesora Józefa Brzezińskiego odesłał

Nieruchomość Nr. 1566/*a* w Warszawie położona składa się jak następuje: z domu frontowego o parterze i pierwszym piętrze, trephauzu w ogrodzie postawionego komórek, szopy z prawej strony w ogrodzie, altany z drzewa, studni, szopy z desek ogrodzeń sztachetowych, drzew owocowych i krzewów w ogrodzie; gruntu wraz z brukiem jest łokci kwad. $4,626\frac{1}{2}$ któren jest emfiteutyczny i z którego opłaca się corocznie czynszu do klasztoru XX. Palinów w Warszawie rs. 5. kop. 30.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u popierającego sprzedaż Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w d. 2 (14) Stycznia 1862 r o godzinie $9\frac{3}{4}$ rano, i termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, powyż cytowanej nieruchomości wyznaczony został na d. 16 (28) Lutego 1862 r. godzinę $9\frac{1}{2}$ rano, po odbyciu którego termin od ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na d. 19 (31) Marca 1862 r. godzinę 5 po południu wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Józefem Brzezińskim Asesorem delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,928 kop. 53 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Teodor, Łącki Patron.

(N. D. 1169) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 5 (17) Października 1861 r. między Andrzejem Gruszczyńskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1531 zamieszkałym powodem współwłaścicielem nieruchomości Nr. 1504 w Warszawie położonej przez Teodora Łąckiego Patrona stawającym z jednej. A.

1. Anielą z Żurawskich Bruder wdową w Warszawie pod Nr. 1488 zamieszkałą.

2 Leopoldem Kapp obywatelem w Warszawie pod Nr. 1484 zamieszkałym jako opiekunem głównym nieletnich Juliusza, Stanisława, Władysława, Jana Saturniny, Ludwiki i Bronisławy Teodory po Stanisławie Bruder pozostałych dzieci.

3. Antonim Fiszler obywatelem w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałym jako przydanym opiekunem tychże nieletnich Bruderów pozwanymi niestawiającymi z drugiej strony zaocznie zapadłym nakazanym został dział nieruchomości Nr. 1504 w Warszawie położonej do dania opinii czyli nieruchomość pomieniona dogodnie w naturze podzielić się nieda tudzież do jej oszacowania, biegli mianowani wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż pomienionej nieruchomości przez publiczną licytacją została nakazaną do kierowania czynnościami działowemi Asesor Glewiński został delegowany.

Wskutku tego mianowani biegli po wykonaniu przysięgi zeszli na grunt rzeczonej nieruchomości i udzielili opinią, iż takowa dogodnie w naturze podzielić się nieda, a następnie dopełnili oszacowania i wartość jej na rs. 3202 k. 45 ustanowili.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem daty 15 (27) Stycznia 1862 r. między temiż samemi stronami zaocznie zapadłym powyższą taksą i opinią przez biegłych sporządzone zatwierdził i strony celem dalszej sprzedaży przed delegowanego Asesora odesłał.

Nieruchomość N. 1504 w Warszawie położona składa się z domu drewnianego frontowego, komórki z desek, stajni z drzewa, kloaki po lewej stronie, piwnicy w ziemi, studni cembrowanej, altany z łat parkanów, sztachet, drzew owocowych i krzewów, w ogrodzie gruntu łokci kw. 5700 któren jest emfiteutyczny, z którego opłaca się rocznego czynszu rs. 3 kop. $63\frac{3}{4}$.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u popierającego sprzedaż Teodora Łąckiego Patrona w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej exystującej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 5 (17) Lutego 1862 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano i termin do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyż cytowanej nieruchomości wyznaczony został na dzień 19 (31) Marca 1862 r. godzinę $9\frac{1}{2}$ rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Glewińskim Asesorem delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3202 kop. 45 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Teodor Łącki, Patron.

(N. D. 1186) *Rejent Kancelarji Okręgu Częstochowskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu na dniu 20 Maja (7 Czerwca) r. z. pomiędzy Marją z Vogtów 1o voto Schlade, 2o Seldenwagner po niegdy Maksymilianie Seldenwagner pozostałą wdową, a Janem Krętus głównym opiekunem ad hoc i Ferdynandem Gölterdt przydanym opiekunem nieletniego Maksymiliana Seldenwagner po niegdy Maksymilianie Seldenwagner pozostałego syna, wszystkiemi tu w Częstochowie zamieszkałemi zapadłego, dom browarem zwany murowany tu w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej pod Nrem. 79, a teraz 160 stojący obejmujący 3 stancje, spiżarnią, kuchnią, schowanie następnie miejsce na młynek, kierat, skład na beczki, izbę do ważenia piwa w której jest kocioł miedziany, kilsztok kantnar i kadź, lamus, do fermentowania piwa, w tem znowu jest kantnar, i kadź skład na jęczmień i chmiel, słodownia, suszarnia z blachami żelaznemi, stajnia na konie, obora na bydło, po zatemi zabudowaniami stoi dom murowany z piwnicami, słodownią. Do browaru tego należą: półprzymiarcze gruntu w polu Kawiegory, drugie półprzymiarcze w polu pod Kiedrzynem i łąka w położeniu pod Kulami zwanym, nieruchomości te oszacowane zostały przez biegłych na rs. 9225 które w drodze publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem odbyć się mającej, sprzedane zostaną.

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym został na dzień 8 (20) Marca r. b. na godzinę 2 z południa w Kancelarji podpisanego Rejenta, na któren chęć kupna mających, zvadium rs. 3000, zaprasza.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, wedle których sprzedaż ta nastąpi, w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Rejenta przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 9 (21) Lutego 1862 r.

Budrewicz.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

KSIĘGARNIA
S. ORGELBRANDA
NAKŁADCY I DRUKARZA
przy ulicy Krakowskie-Przedm: Nr 372.

Ogłasza, iż drukowana przez Komisją Rząd. Spr. Wewnętrz. **Instrukcja o formowaniu prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w gminach miejskich i wiejskich Królestwa Polskiego. wraz z wzorami**, znajduje się tamże do nabycia, po cenie kop. sr..... 30

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1069) Podaje do powszechnej wiadomości; iż bilet Lombardowy wydany za Nr. 22,210 i 26,460 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 20 Marca r. 1862 to jest: od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w Księgach Dyrekcji.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.